Nr. 189. Lwów — Niedziela dnia 20 Sierpnia 1905. Rok XLV.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 2 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor. 2 kor. 50 h.		
kwartalnie	6 „ 7 „ 50 „	10 kor. 50 h.	
półrocznie	12 „ 15 „ — „	21 „ — „	

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** lub też z warszawskim tygodnikiem **„Ziarno“** i 12 tomami rocznie premii:
kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h.
„ na prowincyi 9 „ 90 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: **We Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **We Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10, Rudolf Mosse Seilerstädte 2, A. Oppelik Grünangergasse 12, M. Dukes Nachf.; Max. Augenfeld & Emerich Lessner I Wollzeile nr. 9, Schallek Wollzeile 11, J. Dannenberg II Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt nr. 13; E. Braun I. Rotenturmstrasse 9; **W Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII. Elisabethring 54; **We Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **W Paryżu:** C. Adama Ciborowskiego następca: Raczkowski 14, Cité de Trévise Paris.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. **Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.

Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 hal.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Manifest carski
ustanawiający „dumę“ państwową.

(Telegramy petersburskiej Ajencyi telegraficznej).

Petersburg 19 sierpnia. Car Mikołaj wydał następujący manifest:

„Rosya powstała i stała się silną przez niewzruszoną solidarność cara z narodem i narodu z carem. Jedność między carem a narodem tworzy wielką moralną siłę, która stworzyła Rosyę w ciągu stuleci, broniła tej przed nieszczęściami i napadami, która tworzy podstawę jedności, niezawisłości i niepodległości, jakoteż materyalnego dobrobytu i duchowego rozwoju, teraz i w przyszłości.

„W naszym manifeście z 26 lutego 1903 wezwaliśmy wszystkich wiernych synów ojczyzny do porozumienia się, ażeby rozwinąć organizacyę państwową i aby ustanowić porządek życia wewnętrznego. Staraliśmy się pochodzące z wyboru ciała publiczne pogodzić z organami rządowymi i usunąć różnice między poszczególnemi instytucyami, oddziaływujące tak zgubnie na normalny rozwój państwa.

Nasi przodkowie, samodzierzcy carowie, zawsze mieli to na oku. Teraz nadszedł czas, aby ich dobre zamiary dalej urzeczywistnić i z całego państwa rosyjskiego powołać wybranych mężów, którzyby stale współdziałali przy wypracowywaniu ustaw; w tym celu powołujemy obok istniejących już w państwie instytucyj specyalne ciało *doradcze*, które będzie miało za zadanie tymczasowe wypracowywanie i obradowanie nad projektami ustaw, jakoteż kontrolowanie budżetu państwa. Z tego powodu uważaliśmy za konieczne przy równoczesnem zachowaniu podstawowej, utrzymującej państwo władzy autokratycznej, utworzyć gosudarstwienną dumę i zatwierdzić ordynacyę wyborczą dla tej dumy, obejmującą cały obszar państwa z wyjątkiem poszczególnych terytoryów, dla których konieczne są specyalne rozporządzenia.

„Co się tyczy udziału delegatów z wielkiego księstwa finlandzkiego w obradach gosudarstwiennoj dumy, będą wydane specyalne zarządzenia.

„Równocześnie polecamy ministrowi spraw wewnętrznych, aby przedłożył bezpośrednio do naszego zatwierdzenia ordynacyę wyborczą gosudarstwiennoj dumy, a mianowicie tak, aby posłowie z 51 gubernij i dońskiej prowincyi wojskowej najpóźniej w połowie stycznia 1906 mogli się zebrać. Zastrzegamy sobie przeprowadzenie ukształtowania dumy; jeśli zajdzie konieczność specyalnych zmian, na pożytek państwa i w duchu wymogów czasu, to wydamy w danej chwili konieczne zarządzenia.

„Żywimy przekonanie, że wybrani przez cały wierny lud mężowie, którzy powołani będą do brania udziału w obradach, okażą się godnymi zaufania cara, które ich powołało do udziału w wielkiem dziele, że okażą się również godnymi w obliczu całej Rosyi. Przekonani jesteśmy, że w zupełnem porozumieniu z innemi instytucyami i władzami, ustanowionemi przez nas w państwie, usilnie przyczynią się oni do pracy nad dobrobytem naszej matki Rosyi celem wzmocnienia jedności, bezpieczeństwa i wielkości państwa, jakoteż dla zapewnienia pokoju i dobrobytu ludom.

„Prosząc niebiosa o błogosławieństwo dla pracy tego przez nas utworzonego ciała i w niewzruszonem zaufaniu w dobroć Boga i w wielką misyę historyczną, którą Opatrzność wytknęła naszej drogiej ojczyźnie, liczymy na pewne, że przy pomocy Wszechmocnego i przy współudziale wszystkich swoich synów, wyjdzie Rosya z obecnych ciężkich doświadczeń z tryumfem i znowu powstanie w swej wielkości i w chwale tysiącletniej historyi.

Dan w Peterhofie, dnia 19 sierpnia, 11 roku naszego panowania“.

Petersburg 19 sierpnia. Ukaz do senatu z daty dzisiejszej zarządza ogłoszenie manifestu w sprawie utworzenia dumy a zarazem zaznacza, że wszystkie kwestye, dotyczące organizacyi systemu rządowego, będą musiały być przedkładane dumie. W końcu ukaz ten unieważnia ukaz wydany 18 lutego 1905 w tej sprawie.

Petersburg 19 sierpnia. Dziś ogłoszono ukaz carski w sprawie zaprowadzenia carskiej (gasudarstwiennoj) dumy, która ma mieć charakter dumy państwowej. Najważniejsze postanowienia ukazu są następujące:

Artykuł I. Duma jest powołana, aby współdziałać przy tworzeniu i obradach nad projektami ustaw, które w myśl ustaw zasadniczych przechodzą przez radę państwa i bywają przedkładane do sankcyi najwyższej władzy autokratycznej.

Art. II. Duma składa się z członków, wybranych przez ludność cesarstwa na przeciąg lat pięciu, według specyalnie ustanowionych przepisów wyborczych.

Art. III. Na podstawie ukazu carskiego może duma być rozwiązaną przed upływem 5-letniego okresu prawodawczego, atoli ten sam ukaz rozwiązujący dumę, ma równocześnie ustanowić termin nowych wyborów.

Art. IV. Czas trwania rocznych okresów sesyjnych i feryj będzie ustanawiał ukaz carski.

Art. V. Działalność dumy odbywa się na posiedzeniach plenarnych i komisyjnych.

Art. VI. Duma musi liczyć przynajmniej 4, a najwyżej 8 komisyj. Każda komisya musi się składać przynajmniej z 20 członków. Duma sama ustanawia dokładnie ilość tych komisyj i liczbę ich członków.

Art. VII. Do zdolności obrad dumy bezwzględnie konieczną jest obecność jednej trzeciej części członków dumy na posiedzeniach plenarnych, a połowa członków komisyi na posiedzeniach komisyjnych.

Art. VIII. Koszta utrzymania dumy będą pokrywane z carskiego skarbu.

Art. IX. Duma wybiera z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg jednego roku. Po upływie tego terminu może nastąpić ponowny wybór. Prezydent dumy spełnia swą funkcyę, za wyjątkiem wypadku, przewidzianego w artykule III, aż do nowego wyboru prezydenta. Prezydent, wybrany na ostatni rok każdego okresu prawodawczego, spełnia swą funkcyę do końca roku 5.

Art. X. Prezydent, a podczas jego nieobecności wiceprezydent, zdaje carowi sprawę z działalności dumy.

Art. XI Przewodniczący komisyj, wybiersni są przez członków komisyi z grona ich członków na przeciąg 1 roku.

Art. XII. Podstawowe kwestye, odnoszące się do działalności dumy, będą dyskutowane na specyalnych konferencyach, w których pod przewodnictwem prezydenta biorą udział wiceprezydent dumy, przewodniczący komisyi, sekretarz dumy i jego zastępca.

Art. XIII. Członkowie dumy rozpoczynają swój urząd złożeniem przysięgi według przepisanej formuły.

Art. XIV. Członkowie dumy mają zupełną wolność wypowiadania swych przekonań we wszystkich kwestyach, które wchodzą w zakres kompetencyi dumy.

Art. XV. Członkowie dumy mogą być pozbawieni wolności osobistej tylko na podstawie orzeczenia sądowego. Za długi nie mogą być więzieni.

Art. XVI. Członkowie dumy mogą złożyć swe mandaty, muszą atoli zawiadomić o tem swem postanowieniu piśmiennie prezydenta dumy.

Art. XVII. Każdy członek dumy traci swój mandat: 1) w razie utraty praw obywatelstwa rosyjskiego; 2) w razie wstąpienia do czynnej służby wojskowej lub objęcia urzędu państwowego o stałych poborach; 3) w razie utraty prawa czynnego wyboru.

Art. XVIII. Każdy członek dumy traci mandat *ipso jure* w wypadkach przytoczonych w regulaminie wyborczym.

Art. XIX. Każdy członek dumy traci czasowo prawo brania udziału w posiedzeniach dumy, jeśli zostanie wydany pod sąd lub w razie przeszkód, które powodują *ipso jure* wykluczenie od wykonywania mandatu, albo jeśli popadł w niewypłacalność, póki przyczyny tej niewypłacalności nie zostaną wyjaśnione.

Art. XX. Członkowie dumy za przestępstwa, popełnione podczas wypełniania ich funkcyj w dumie lub w związku z temi funkcyami, odpowiedzialni są w takim samym zakresie, jak członkowie rady państwa i na podstawie tych samych postanowień.

Art. XXI. Utrata mandatu członka dumy i zawieszenie chwilowe w wykonywaniu praw zależy od senatu.

Art. XXII. Wymienione w poprzednich artykułach kwestye poruszane są w senacie na podstawie zawiadomienia prezydenta dumy, w I depart. rady państwa, przez zwykłą większość głosów.

Art. XXIII. Członkowie dumy otrzymują ze skarbu państwa podczas trwania sesyi po 10 rubli dziennie, oprócz tego zwrot kosztów podróży dwa razy do roku z miejsca zamieszkania do Petersburga i z powrotem, licząc za każdą wiorstę po 5 kopiejek.

Art. XXIV. Ministrowie i kierownicy poszczególnych departamentów nie mogą być członkami dumy, ale mają prawo brać udział w posiedzeniach i dawać wyjaśnienia, wchodzące w zakres działalności dumy bądź osobiście, bądź za pośrednictwem swych funkcyonaryuszy.

Art. XXV. Jeżeli plenum dumy lub która z jej komisyj zażąda wyjaśnień od ministrów lub szefów departamentów, są oni obowiązani dać żądane wyjaśnienia.

Art. XXVI do XXXII. zawierają przepisy, dotyczące kancelaryi dumy i jej sekretaryatu.

Art. XXXIII. Kompetencyi dumy podlegają: 1) wszystkie kwestye, odnoszące się do wydawania nowych ustaw, oraz zmiany, uzupełnienia, czasowego zawieszenia lub zupełnego zniesienia istniejących ustaw, wreszcie ustanowienie, zmiana lub zniesienia etatu urzędników z ich odnośnymi budżetami; 2) budżety ministerstw i oddziałów administracyjnych, oraz wszystkie wydatki, wymienione w budżecie; 3) sprawowanie najwyższej kontroli w sprawie zużytkowywania budżetu państwowego; 4) wszystkie sprawy, odnoszące się do sprzedaży i części publicznych dochodów dóbr państwowych; 5) budowa kolei przez państwo; 6) tworzenie towarzystw akcyjnych w tych wypadkach, w których towarzystwa te mają być zwolnione od istniejących ustaw; 7) wszystkie kwestye, które zostaną dumie przedłożone przez specyalne ukazy carskie.

Art. XXXIV. Duma ma prawo zainicyowania i wypracowania projektów, które dotyczą zmiany lub zawieszenia ustaw istniejących i wydawania ustaw nowych. Te projekty ustaw nie mogą atoli naruszać podstaw istniejącego porządku państwowego, o ile jest on ustanowiony przez ustawy zasadnicze państwowe.

Art. XXXV. Duma ma prawo udawania się do ministrów i przełożonych działów administracyjnych z prośbą o wyjaśnienie w sprawie działalności rozmaitych funkcyonaryuszów, co do których duma sądzi, że naruszają ustawy.

Art. XXXVI. Wszystkie sprawy, przeznaczone do obrad dumy, będą jej przedkładane przez ministrów, albo przełożonych samoistnych działów administracyjnych albo przez sekretarzy stanu.

Art. XXXVII. Wszystkie kwestye mają być dyskutowane naprzód na posiedzeniach komisyj, a następnie na posiedzeniach plenarnych dumy.

Art. XXXVIII. Posiedzenie plenarne dumy zwołuje, otwiera i zamyka prezydent dumy. Posiedzenia komisyj ich przewodniczący.

Art. XXXIX. Prezydent dumy ma prawo przerwać mowę członka dumy, jeśli zakłóca porządek lub narusza postanowienia ustaw. Prezydent przerywa i zamyka posiedzenie.

Art. XL. Jeżeli członek dumy wykroczy przeciw porządkowi, może być usunięty z posiedzenia lub czasowo wykluczony z dumy do oznaczonego terminu. Członek dumy może być usunięty z posiedzenia na podstawie uchwały komisyi albo pełnej dumy, podczas gdy wykluczenie z dumy na pewien czas może nastąpić tylko na podstawie uchwały pełnej dumy.

Art. XLI. Na posiedzenia dumy i jej komisyj publiczność nie ma wstępu.

Art. XLII. Prezydent dumy ma prawo dopuścić na posiedzenie dumy reprezentantów prasy, z wyjątkiem posiedzeń tajnych. Może atoli dopuścić tylko po jednym reprezentancie z każdego dziennika.

Art. XLIII. Prezydent dumy ma prawo zarządzić posiedzenie tajne, jeśli dotyczący minister, który przedłożył daną sprawę pod obrady, oświadczy, że stanowi ona tajemnicę państwową.

Art. XLIV. Sprawozdania ze wszystkich pełnych posiedzeń dumy, spisywane przez zaprzysiężonych stenografów, mogą być za zezwoleniem prezydenta dumy ogłoszone w dziennikach. Wyłączone są z tego sprawozdania z posiedzeń tajnych.

Art. XLV. Sprawozdania z posiedzeń tajnych mogą być ogłoszone w całości lub części za zezwoleniem prezydenta dumy, jeśli on zarządził posiedzenie tajne, a za zezwoleniem ministra, jeśli posiedzenie tajne zarządzone zostało na żądanie ministra.

Art. XLVI Minister, względnie przełożeni oddziałów, mogą w każdem stadyum cofnąć sprawę przedłożoną dumie. Odnośnie do kwestyj, poruszonych przez własną ustawową inicyatywę dumy, może minister lub szef departamentu tylko wówczas cofnąć tę sprawę, jeśli pełne posiedzenie dumy zgodzi się na to zarządzenie.

Art. XLVII. Za uchwałę dumy uważać należy każdą jej opinię przyjętą przez większość członków. W tej rezolucyi ma być kategorycznie wypowiedziane niezgodzenie się dumy na przedłożony projekt ustawy. Przedłożone przez dumę zmiany mają być w dokładny sposób sformułowane.

Art. XLVIII. Przedyskutowane przez dumę projekty ustaw będą przedkładane radzie państwa wraz z odpowiedniemi uchwałami. Po ukończeniu obrad w radzie państwa uchwała jej wraz z uchwałą dumy przedłożoną będzie carowi, z wyjątkiem wypadków, wymienionych w art. XLIX.

Art. XLIX. Projekty ustawy odrzucone większością dwóch trzecich głosów na plenarnem posiedzeniu dumy i rady państwa, zostaną odesłane do odnośnego ministerstwa celem ponownego przedyskutowania i ponownego przedłożenia do ustawowych obrad, jeśli car na to się zgodzi.

Art. L. W razie, gdyby rada państwa nie mogła przyjąć uchwały dumy, może być odnośna sprawa na podstawie uchwały pełnego posiedzenia rady państwa przedłożoną specyalnej komisyi, której członków wybiera się na pełnem posiedzeniu dumy i rady państwa z obu ciał. Ta komisya pracuje pod przewodnictwem prezydenta rady państwa lub przełożonego jednego z departamentów, a ma na celu doprowadzenie do pogodzenia zapatrywania rady państwa z uchwałą dumy.

Art. LI. Elaborat tej specyalnej komisyi, zawierający porozumienie między rozporządzeniem rady państwa a uchwałą dumy, zostanie przedłożony pełnemu posiedzeniu dumy, a następnie pełnemu posiedzeniu rady państwa. Jeżeli specyalna komisya nie osiągnie porozumienia, ma być sprawa bezpośrednio odesłaną na pełne posiedzenie rady państwa.

Art. LII. W razie niemożliwości odbycia posiedzenia dumy z powodu braku kompletu, mają być obrady odroczone do następnego posiedzenia, które ma się odbyć co najdalej za dwa tygodnie. Jeśliby po upływie tego terminu kwestya jakaś z powodu niedostatecznej liczby członków nie mogła znów przyjść pod dyskusyę, to odnośny minister ma prawo odnieść się do rady państwa bez konieczności czekania na uchwałę dumy.

Art. LIII. Jeżeli car uważa, iż obrady dumy nad przydzielonem jej przedłożeniem są za zbyt rozwlekłe, ma rada państwa wyznaczyć ostateczny termin, do którego duma ma powziąć uchwałę. Gdyby duma mimo to, do tego terminu uchwały nie powzięła, to rada państwa będzie mogła obradować nad tą kwestyą bez potrzeby czekania na uchwałę dumy.

Art. LIV. Wnioski o zmianę istniejącej ustawy mają być doręczone piśmiennie prezydentowi dumy przez członków dumy. Jeżeli wniosek taki podpisany jest przynajmniej przez 30 członków, to prezydent dumy musi ten wniosek przydzielić odpowiedniej komisyi.

Art. LV. Czas obrad nad podobnymi wnioskami ma być podany do wiadomości ministra, względnie szefa departamentu, któremu ma się doręczyć odpis wniosku.

Art. LVI. Jeśli minister lub szef departamentu w porozumieniu z dumą uważa za konieczne wniesienie, zmianę lub ogłoszenie ustawy, to obejmuje on przeprowadzenie tej kwestyi w drodze ustawowej.

Art. LVII. Jeżeli minister nie zgadza się na taki wniosek, uchwalony przez komisyę, a duma na plenarnem posiedzeniu przyjmie go większością dwóch trzecich głosów, to sprawa cała musi być skierowaną do Rady państwa, a następnie do cara. Jeśli car zarządzi dalsze ustawowe traktowanie sprawy, to ostateczne wypracowanie projektu ma być poruczone ministrowi, względnie dotyczącemu szefowi oddziału.

Art. LVIII Interpelacye w sprawie działalności ministrów lub szefów sekcyj, oraz funkcyonaryuszy, co do których zachodzi podejrzenie, iż naruszyli ustawę, mają być wręczone prezydentowi dumy przez członków dumy na piśmie. W tej interpelacyi wyrażonem ma być, która ustawa i pod jakim względem została naruszoną. Jeżeli interpelacyę podpisze przynajmniej 30 członków, to prezydent musi ją przedłożyć pełnej dumie.

Art. LIX. Jeżeli interpelacyę przyjęto większością głosów, musi być przedłożona ministrowi lub szefowi sekcyi.

Art. LX. Najdalej do miesiąca po przyjęciu interpelacyi muszą ministrowie lub szefowie odpowiednich sekcyj dać dumie wyjaśnienia lub podać powody, dla których wyjaśnień dać nie mogą.

Art. LXI. Jeżeli duma większością dwóch trzecich głosów nie uzna odpowiedzi na interpelacyę za wystarczającą, sprawa zostanie przez radę państwa przedłożoną carowi.

Art. LXII. Szczegóły wewnętrznej organizacyi dumy podane będą do powszechnej wiadomości przez senat.

Ordynacya wyborcza.

Petersburg 19 sierpnia. (Pet. Ag.). Ordynacya wyborcza dumy zawiera następujące ogólne postanowienia (Wiedeńskie Biuro koresp. zaznacza, że ta depesza Pet. Agencyi jest b. niejasno zredagowana. Przyp. Red.):

Wybory do dumy będą przedsięwzięte: 1) w prowincyach i terytoryach, 2) w następujących miastach: Petersburg, Moskwa, Baku, Astrachan, Warszawa, Wilno, Woroneż, Jekaterynosław Irkuck, Kazań, Kijów, Kiszyniów, Kursk, Łódź, Niżny Nowogród, Odessa, Oreł, Ryga, Rostow nad Donem, Samara, Saratow Taszkend, Tyflis, Tuła, Charków i Jarosław.

W Polsce, w Syberyi, na Kaukazie, w Turkestanie i kilku innych prowincyach odbędą się wybory według specyalnych postanowień.

Liczba członków dumy dla każdej gubernii, dla każdej prowincyi i miasta jest ustanowiona w osobnem zestawieniu. Ogólna liczba wybranych wynosić będzie 412, z tego 28 posłów wybranych będzie przez miasta.

Wybory członków dumy w prowincyach i terytoryach dokonywane będą przez wyborcze zgromadzenia prowincyonalne, złożone z wyborców, który wybierani będą: 1) przez właścicieli dóbr w okręgach, 2) przez miejskich wyborców, 3) przez pełnomocników małych okręgów wiejskich i przez stannice. Ogólna liczba wyborców w każdej prowincyi ustalona jest w osobnem zestawieniu.

Zgromadzenia wyborców liczą w obu głównych miastach po 160, w innych wymienionych wyżej miastach po 80 członków.

Od prawa wyborczego wykluczeni są: Kobiety, a mężczyźni poniżej 25 lat, słuchacze zakładów naukowych, wojskowi i żołnierze marynarki w czynnej służbie, jako też koczownicy i zagraniczni poddani, dalej osoby karane za zbrodnie, za dezercyę, za niewypłacalność. Prócz tego w wyborze nie biorą udziału gubernatorowie, wicegubernatorowie, prefekcyi policyi i ich pełnomocnicy w tych miejscowościach, gdzie spełniają swe funkcye. Kobiety mogą wybierać z polecenia mężów i synów, ojcowie mogą prawa wyborcze odstąpić synom.

W zgromadzeniu wyborców (walmanów) biorą udział właściciele dóbr, wymienieni w dotyczącym okręgu w osobnem zestawieniu wymiarów, dalej właściciele przedsiębiorstw górniczych podani w osobnym wykazie wymiarów, właściciele przedsiębiorstw przemysłowych wartości 15.000

8

Znakomitości

szkic z życia

przez

M. P.

(Ciąg dalszy.)

Niepokój pewien sprawiała okoliczność puszczenia Dolcia samopas w tak zwany świat szeroki, w obec czego też troskliwi rodzice przedsięwzięli kroki możliwie największej ostrożności. Rozpoczęto korespondencye, układy z biurami wywiadowczemi, badano skwapliwie ogłoszenia w dziennikach i niebawem na podstawie zebranych materyałów rozpoczęto obrady nad wyborem najbardziej ufność budzącym.

Szczególniejszą uwagę państwa Trąbczyńskich zajęły przedewszystkiem dwa zgłoszenia, lubo w treści swej odmienne, a jednak każde dla siebie przekonywujące.

Jedno z nich podpisywał pewien pozasłużbowy kapitan-wdowiec, drugie kapitanowa-wdowa.

Kapitan-wychowawca miał się odznaczać tak zwaną — w moralnem tego słowa znaczeniu — żelazną i energiczną ręką, natomiast ręka kapitanowej-wychowawczyni miała być łagodną i miękką jak aksamit.

Były to zatem dwa wręcz odmienne pedagogiczne kierunki, obmyślane dla młodzieńców nieco krnąbrnej natury, dwa odmienne systemy wychowawcze, z których każdy — jak wiadomo — miewa w społeczeństwie równą ilość zwolenników jak i przeciwników.

Pan Tomasz — rzecz prosta — oświadczył się za kapitanem o żelaznej garści, zaś pani Tekla — jak nie trudno odgadnąć — forsowała całą parą kandydaturę kapitanowej.

Wynikiem ostatecznym — również łatwym do przewidzenia, lubo przeciwnym wszelkim porządkom światowym — było zwycięstwo kapitanowej-wdowy nad kapitanem-wdowcem, i w skutek tego Dolcio z Trąbczyc-Trąbczyński miał się w najbliższej przyszłości zapoznać z jedwabną dłonią swej opiekunki.

Postanowienie powyższe wywołało ogólne zadowolenie. Dolcio na samą myśl o podobnej „pokucie“ we Wiedniu krakowiaczka zanucił, pani Tekla — jak się zdaje instynktowo — uczuła dla łagodnej kapitanowej już teraz niezwykłą sympatyę, a nawet i pan Tomasz nie zdawał się być bynajmniej przygnębionym. Bronił wprawdzie przez czas jakiś kapitana, gdyż tak mu zapewnie solidarność męska postępować nakazywała, wszelako zwolennikiem zbytniej surowości nie był i on wcale. Dolcio miał byt zapewniony, a skoro pod tym względem trosk na przyszłość nie było, zatem reszta schodziła do rzędu błahostki.

Chodziło głównie o tak zwane „oko ludzkie“, dla którego przecież należało coś zrobić, a owem „coś“ miały być właśnie studya wiedeńskie.

Jakoż niebawem pomysł raz powzięty począł nabierać zarysów faktu. Do zacnej kapitanowej wyprawiano listy, przybycie pupila zapowiadające i oddano się z kolei z całą gorliwością przygotowaniom podróżnym. Dolcio kilkanaście razy dziennie przymierzał nowe „garnitury“, przyglądał się z lubością lśniącym trzewikom, które na jego wyraźne życzenie mistrz kunsztu szewskiego w jakieś czarodziejskie przyrządy do skrzypienia zaopatrzył, próbował kołnierzyków o wysokości chomontów i naciągnął miejscowego kalotechnika recte golibrodę na kilka słoiczków pomady tudzież perfum, pozostawiając rachunek za te przetwory opiece matczynej kasy.

W końcu zaglądnął dla skrócenia czasu i do kuchni, śledząc tam nie bez zajęcia ostateczny przebieg przeznaczonej dlań aprowiantury. Widoczek był bo w istocie wcale ponętny. Tu szyneczka różowa, smakowita, świeżo odpieczona, owdzie tłusta kaczusia pachnąca i przyrumieniona, znane nam bułeczki o szafranowym smaku i zapachu, dalej znowu ciastka odświętne, kolorowym lukrem, ni to obrazki pokryte, jabłka, gruszki a nadto i zieleniaczku buteleczka. Były to wszystko tak zwane przekąski na drogę, mogące jednak wystarczyć śmiało na przejażdżkę chociażby i do odległej cokolwiek Mandżuryi.

Wreszcie gdy już całość wyprawy w niezliczonych tobołkach przysposobioną została, doręczył pan Tomasz latorośli swojej z miną pełną namaszczenia dwa starannie owinięte pakieciki. Jeden z nich zawierał odpowiednią liczbę „banknotów“ na potrzebę życia i studyów przeznaczonych, drugi kilka tuzinów kart korespondencyjnych z nadzwyczaj dokładnie wypełnionym adresem jako to:

Do Wielmożnego Pana Tomasza z Trąbczyc Trąbczyńskiego, właściciela realności, Pana i Dobrodzieja, w mieście X., domu własnym i kraju koronnym Galicyi zamieszkałego“.

Nie ufając bowiem niemieckiej ręce, któraby nazwisko Trąbczyński — nie daj Boże — przekręcić mogła, wypisał pan Tomasz owe adresy własnoręcznie, zużywszy na ten cel trzy mozolne wieczory.

Pani kapitanowa miała więc jedynie za zadanie odwrotną stronę karty wypełnić i we wskazanych odstępach czasu donosić o zdrowiu, powodzeniu i postępach w naukach oddanego jej pieczy młodzieńca. Na tym ostatnim fakcie przygotowania rodzicielskie dobiegły końca swego i nastąpił ostateczny wyjazd.

Chwila owa, jak zawsze i wszędzie wśród ludzi, tak i tutaj w zacisznym dworku państwa Trąbczyńskich zarysowała się smutnie. Umilkły krakowiaczki Dolcia, obfitym strumieniem płakała pani Tekla, a nawet i pan Tomasz pomimo sztucznego marsa na czole, czegoś w dziwny sposób nosem pociągał i oczyma mrugał. W przerwach od tych zajęć próbował wprawdzie biedak pocieszać swą strapioną małżonkę, jednakże wymowa odmawiała mu posłuszeństwa. Jakoż niebawem po daremnych usiłowaniach, ograniczał się tylko do jednego i tego samego zwrotu, który mu się zapewne w ciężkiej owej chwili najbardziej przekonywującym być wydawał.

(C. d. n.)

rubli, członkowie kleru, którzy w dotyczących okręgach posiadają majątki kościelne. W zgromadzeniach wyborczych biorą udział osoby, posiadające nieruchomości przynajmniej 1000 rubli wartości i przemysłowcy I kategoryi. W wyliczonych na początku regulaminu miastach biorą w zgromadzeniach wyborczych udział właściciele nieruchomości w mieście, wartości przynajmniej 3000 rubli w obu stolicach, a 1500 rubli w innych miastach, przemysłowcy I kategoryi, osoby płacące podatki od czynszów X kategoryi. Nikt nie może oddać więcej jak 1 głos.

Wybory będą się odbywały pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych, gubernatorów i prefektów policyi. Dla wyborów będą w każdym poszczególnym okręgu utworzone osobne komisye wyborcze, złożone z przewodniczącego i dwu wybranych przez burmistrza z pośród uprawnionych do głosowania osób. Wybór odbywać się ma tajnie zapomocą kartek. Członkami dumy mogą być wybrane tylko takie osoby, które na to się zgodziły. Urzędnicy państwowi mogą tylko pod tym warunkiem być wybrani, że równocześnie zrzekną się urzędu. Kandydować do dumy można tylko w miejscu zgromadzenia wyborczego tak w mieście, jak na prowincyi. Tylko pełnoletnie osoby mogą być wybrane, które władają biegle językiem rosyjskim.

Komisya dla wyborów w Polsce

Petersburg 19 sierpnia. (Pet. Ag.). Ukaz carski zarządza ustanowienie konferencyi pod przewodnictwem Solskiego dla obrad nad sposobem wyborów do dumy w Polsce, w okręgu uralskim i turgajskim w Syberyi, w Turkestanie, na Kaukazie i na obszarze stepów i ludów koczowniczych, dalej dla uregulowania i przejrzenia budżetu ministerstwa i budżetu państwa, jakoteż dla uchwalenia kredytów, nie przewidzianych w regulaminie dumy. Kwestye wyłaniające się z powodu rozporządzenia o dumie mają być załatwione w jak najkrótszym czasie.

W senacie.

Petersburg 19 sierpnia. Manifest carski i ustawę o dumie ogłoszono dziś w *Prawit. Wiestniku*. W południe na nadzwyczajnem posiedzeniu senatu odczytano manifest.

Pierwsze wrażenie manifestu.

Zapowiadany i odraczany manifest carski, postanawiający utworzenie parlamentu rosyjskiego, wreszcie się dziś pojawił. Streszczenie poszczególnych postanowień owego ukazu, nadesłane nam przez petersburską agencyę telegraficzną, podajemy powyżej. Streszczenie zwłaszcza w kwestyach tak ważnych, zazwyczaj bywa niezupełnie dokładne, trudno więc na podstawie jego wypowiedzieć o sprawie doniosłej, gdzie każde słowo może mieć wielkie znaczenie w interpretacyi, opinię stanowczą. Ograniczamy się też dziś, w pospiechu, jedynie do kilku uwag ogólniejszej natury.

Bezwzględnie samo pojawienie się manifestu ustanawiającego „dumę carską“ jest faktem pełnym znaczenia i bądź co bądź krokiem naprzód. Dziwnem jest swoją drogą powołanie parlamentu do życia, bez równoczesnego określenia konstytucyjnych swobód obywatelskich a w szczególności: wolności osobistej, wolności prasy, słowa i zgromadzeń. Początkowo myśleliśmy, że car chce pozostawić samej dumie określenie tych swobód nie sposób bowiem podejrzewać, iżby rząd rosyjski łudził się możnością równoczesnego istnienia parlamentu i utrzymania systemu policyjnego. Po otrzymaniu wiadomości o artykule XXXIV przyszliśmy jednak do przekonania, że duma nie ma prawa zniesienia zasadniczych podstaw obecnego porządku rzeczy. Prawo uczynienia potrzebnych zmian zastrzega sobie bowiem car.

O ile ze streszczenia petersburskiej Ajencyi telegraficznej manifestu carskiego wnosić można, parlament rosyjski będzie ciałem prawodawczem *sui generis*. dziwną mieszaniną autokracyi i parlamentaryzmu, — die Republik mit dem Grossherzog an der Spitze — duma nosi raczej cechę przybocznej rady, a nie parlamentu Artykuł XXIII wylicza jakie sprawy podlegają kompetencyi dumy, wśród nich wymienia wprawdzie jedną z najważniejszych prerogatyw parlamentu, a mianowicie uchwalanie budżetu — nie znajdujemy atoli wcale unormowania odpowiedzialności ministrów, z wyjątkiem jedynie prawa ich interpelowania. Wyraz, że duma jest tylko radą przyboczną, wyraźnie wypowiedziano, a obok tego, ukaz zaznacza dobitnie i jasno już w jednym z pierwszych artykułów, iż władza cara nie przestaje być autokratyczną.

Jak daleko sięgać będzie i w przyszłości ta władza autokratyczna, trudno dziś orzekać, nie sposób bowiem na razie się zoryentować z brzmienia manifestu: czy cesarz rosyjski pozostawia sobie tylko prawo odmówienia sankcyi monarszej ustawom uchwalonym przez dumę, podobnie jak mają to prawo zastrzeżone monarchowie konstytucyjni? czy też rezerwuje sobie prawo i wydawania ustaw wbrew uchwale dumy? jak to między r. 1862 a 1866 czynił król pruski Wilhelm za poduszczeniem Bismarka a z pogwałceniem konstytucyi.

W razie różnicy zdań pomiędzy dumą a radą państwa, wspólna komisya rozstrzyga sprawę; ostateczną instancyą jest zawsze car.

Zwrócić także należy uwagę na to, że prawa dumy ściśle ograniczone, skoro ciało to pochodzące z wyboru nie tylko w wielu względach zrównano z mianowanym senatem i radą państwa, ale nadto jak n. p w artykule LII i dalszych wprost radę państwa po nad „dumę“ wywyższono.

Nie zupełnie jasno sformułowaną jest sprawa nietykalności poselskiej. Art XV mówi, że członkowie dumy mogą być uwięzieni jedynie na podstawie orzeczenia sądowego; art. XIX. powiada, że zawieszone zostaje prawo członka dumy do zasiadania w niej, jeśli zostanie on wydany pod sąd, nie określa atoli jasno czy duma może odmówić wydania swego członka, gdy ma przekonanie, że proces jest zabarwiony tendencyą polityczną.

Art. XX. postanawia, że członkowie dumy za przestępstwa w wypełnianiu swych funkcyj lub w związku z temi funkcyami odpowiedzialni są w takim samym zakresie, jak członkowie rady pań. i na podstawie tych samych postanowień. Zrównanie to wybranych członków dumy z mianowanymi członkami rady pań. nie da się uzasadnić. Drakońskim jest wprost art. XXI, iż „utrata mandatu członka dumy i zawieszenie chwilowe w wykonywaniu praw zależy od senatu“. Więc ciało, pochodzące z nominacyi, rozstrzygać będzie o losach i składzie ciała prawodawczego, pochodzącego z wolnego wyboru? W obec zawisłości w Rosyi w ogóle istniejącej i tej, w jakiej rząd będzie starać się w przyszłości tem bardziej utrzymać senat, artykuł ten nasuwa bardzo poważne obawy nadużyć.

Jako mądre natomiast postanowienie uważać potrzeba art. XVII, wykluczający urzędników o stałych poborach od zasiadania w dumie. Wogóle trudno jest połączyć karność administracyjną urzędnika z niezawisłością poselską i trzeba wiele sprytu i zdolności gimnastycznych, aby nie popaść w kolizyę. W Rosyi tem większa w tym kierunku trudność a oddalenie od dumy czynownictwa, które i tak potężny wpływ dalej rozwijać będzie w senacie i radzie państwa, było wskazane.

Niezwykłym będzie parlament rosyjski z powodu pewnego rodzaju swej tajności. Duma odbywać będzie posiedzenia wprawdzie niezupełnie tajne, ale z wykluczeniem od udziału w nich jako słuchaczy publiczności. Dopuszczeni być mogą, ale tylko mogą, reprezentanci prasy i to po jednym z każdego dziennika a i sprawozdania z posiedzeń będą mogły być ogłaszane, ale tylko za zezwoleniem prezydenta dumy. Jak wszystko w Rosyi jest w ostatnich czasach połowicznem, tak jawność posiedzeń dumy wprost zdziesiątkowaną została.

Wybory będą pośrednie, podstawą ich będzie organizacya stanowa.

Z przykrością konstatujemy, że liczba reprezentantów miast jest zbyt małą. Fakt, że wybory będą pośrednie, nas nie zasmuca, dobrze bowiem, gdy wybór przechodzi przez kilka przetaków. Wszakże i w Galicyi broniliśmy długo zasady wyborów przez sejmy.

W sprawie wyborów w Królestwie mają być wydane odrębne postanowienia i powołana w tym celu osobna komisya. Czy się z tego cieszyć, czy smucić, nie wiadomo. Nie wiemy bowiem, jakiemi będą te postanowienia? Czyli w tej decyzyi mieści się uznanie odrębności Królestwa, czyli prawo wyjątkowe na jego niekorzyść, czyli też jest ono wynikiem nieprzeprowadzonej obecnie w Królestwie w przeciwieństwie do Rosyi do krajów zabranych organizacyi ziemstw, stanu szlacheckiego i miast, przyszłość pokaże.

Duma ma się zebrać w połowie stycznia 1906, a więc wybory bliskie, i praca komisyi dla ustanowienia prawa wyborczego w Królestwie zapewne niebawem się rozpocznie. Mamy nadzieję, że nastąpi porozumienie stronnictw w celu zgodnego przeprowadzenia wyborów.

Na razie ograniczamy się do tych uwag. Ostateczne zdanie wypowiemy, gdy nadejdzie tekst dosłowny ukazu carskiego a co najmniej dokładniejsze wiadomości. Nie przesądzamy, jak to zdanie wypadnie — dziś już jednak zaznaczyć możemy, że w Rosyi a zwłaszcza w Królestwie wywoła manifest prawdopodobnie rozczarowanie.

Poddawać się temu wrażeniu nie można. To bowiem, co dano owym ukazem, może w razie roztropności i umiarkowania służyć za stopień do tego, co można będzie uzyskać w przyszłości. Należy więc tego, co dano, nie odrzucać, ale wejść do dumy, starać się nadane jej skromne prawa rozszerzać jak kauczuk a zarazem za pośrednictwem tej dumy dążyć do uzyskania dla niej praw dalej idących.

Przed jednem dziś już musimy ostrzedz: przed usuwaniem się z dumy, która daje i w obecnym zbyt ciasnym zakresie działania bodaj trybunę, z której można będzie cechować bezprawia. A i przed drugiem przestrzedz musimy: przed radykalizmem i gorączką parlamentarną, przed doktryneryą i brakiem umiarkowania, które parlament niemiecki w Frankfurcie w r. 1848 doprowadziły do haniebnego końca a w Wiedniu i Kromieryżu w r. 1848 i 1849 doprowadziły najpierw do rewolucyi, a potem do przydługiej reakcyi.

Rzymu od razu nie zbudowano. Swobody konstytucyjne nie przychodzą też od razu, ale zdobywa się je ciągłą, ale nieugiętą a konsekwentną walką i wytrwałą pracą.

Mylna wiadomość o internowaniu Sienkiewicza.

Z dziś otrzymanej korespondencyi warszawskiej dowiadujemy się, że pogłoska o internowaniu Sienkiewicza, prez. Chełchowskiego, ordynata Zamoyskiego i hr. Platera dotychczas się nie sprawdziła. I w samej rzeczy podobne internowanie byłoby tak niesłychaną nawet w Rosyi szykaną, że trudno byłoby mu dać wiarę. W wigilię nadania konstytucyi internować poważnych, spokojnych i umiarkowanych obywateli byłoby narażeniem czynownictwa rosyjskiego na większe jeszcze ośmieszenie.

Do internowania nie dali powyżej wymienieni obywatele żadnego powodu. Można się spierać o to, czyli protest podpisany przez powyżej wymienionych panów nosił właśnie te cechy, które akt polityczny mieć powinien, wszyscy jednak jednozgodnie stwierdzić muszą, że nie zawierał nic takiego, coby nawet w Rosyi kogoś na prześladowanie narazić mogło.

Protest polegał niewątpliwie na prawdziwych faktach i słusznie skarżył się na prześladowanie, które od tak dawna i tak boleśnie daje się czuć naszemu społeczeństwu. A jeśli nie byliśmy bezwzględnymi zwolennikami protestu i pojmowaliśmy skrupuły tych, którzy go nie podpisali, to powodem i naszej i ich rezerwy była forma uzasadnienia protestu.

Inaczej bowiem pisze się dziennikarski artykuł, inaczej odezwę agitacyjną, a inaczej memoryał do rządu zwrócony Protest rzeczony w formie swojej nosił też wszystkie cechy dorywczego artykułu dziennikarskiego i agitacyjnej odezwy.

W artykule dziennikarskim chodzi często jego autorowi o to, ażeby dać folgę zupełnie uprawnionym uczuciom, ażeby wyrazić swoje oburzenie i wypowiedzieć wszystko, co leży na sercu.

W akcie politycznym zwróconym do rządu i to do takiego, w którym jest tylu ludzi dla nas nieżyczliwych, należy pisać to, co ma bezpośredni polityczny skutek, a unikać tego, co nie tylko nie pomoże, ale może nam zaszkodzić.

Rzecz naturalna trzeba podać fakta prześladowania, uczynić to jednak należy w tonie poważnym i spokojnym

Nie byliśmy zwolennikami memoryałów, zawierających serwilistyczne zwroty, albo proroctwa dotyczące przyszłości, którą Opatrzności pozostawić należy, Nie uważamy jednak również za wskazane odzywanie się w aktach politycznych tonem gwałtownym i wzburzonym, albo też zamieszczanie w nich groźb. Dostarcza się bowiem tym sposobem licznym nieprzyjaciołom naszym w łonie rządu pożądanego pozoru, bo nie powodu, do rozjątrzania sprawy i do obracania tego, co gwałtowne w pismach naszych, przeciwko nam.

Każdy prywatny człowiek, który pisze list, myśli nietylko o tem, ażeby mieć w nim słuszność in abstracto, ale musi się wmyśleć w widnokrąg adresata i dobrać takich argumentów, ażeby adresata przekonać.

Nie potrzebuje on wcale pisać ani komplementów, ani zwrotów ad captandam benevolentiam obliczonych, ale jeśli chce skutek osiągnąć, psychologicznego wniknięcia w usposobienie adresata nie pomija, ale chłodnem a ścisłem rozumowaniem skłania go do dania sprawiedliwej odpowiedzi.

Podzielamy jak najzupełniej wrażenia, które odnosili autorowie protestu, przyznajemy, że do oburzenia mieli wszelkie prawo, ależ polityk każdy nie kieruje się li tylko wrażeniami, a oburzenie nawet wtedy, gdy jest najsłuszniejszem, bywa złym politycznym doradcą.

A więc w memoryałach, do rządu rosyjskiego zwróconych, należy zachować narodową godność a wystrzegać się wszelkiego płaszczenia z jednej, a gwałtowności, gorączkowości i liryzmu z drugiej strony. O godności narodowej należy pamiętać i płaszczenia wystrzegać się należy dlatego, bo to są środki etycznie naganne. Przekonaliśmy się niejednokrotnie, że nie prowadzą one do celu, ale nawet, gdyby prowadziły, do tych środków odwoływać się nie wolno, bo cel środków wcale nie uświęca.

Gwałtowności tonu unikać należy dlatego, bo tym sposobem słusznej skargi na prześladowanie się nie wzmacnia, ale się ją niejednokrotnie osłabia, a osiąga się zazwyczaj skutek celowi przeciwny. Polityk przedewszystkiem cel aktu politycznego mieć powinien przed oczyma, jest też jego obowiązkiem czynić wszystko, co bez pogwałcenia zasad etyki czynić wolno, aby cel swój osiągnąć i wpłynąć na bieg faktów. Obecnie celem naszym jest usunięcie prześladowania pod zaborem rosyjskim, do tego celu też dążyć należy w sposób godny, ale trzeźwy i nie dający się porwać podniecanym przez rząd rosyjski nerwom i utrzymywanej rozmyślnie przez czynownictwo gorączce.

Żaden mieszkaniec cywilizowanego państwa nie uwierzyłby temu, że z powodu formy i tonu memoryału który nie zawiera przecież nic niebezpiecznego dla państwa, internują poważnych obywateli, że też w przededniu konstytucyi, ścigając przekonanie, które swobodnem pozostać powinno, ograniczają wolnoprzesiedlność, która jest jedną z najważniejszych konstytucyjnych swobód. O formie i tonie aktów przecież cywilizowane państwa mówią: *Minima non curat praetor.*

Tołstoj o wiele twardsze prawdy mówił rządowi rosyjskiemu, a jednak, ilekroć policya chciała go internować albo skazać na wygnanie, rząd rosyjski bał się tego środka, bo wiedział, że się odezwie jeden głos oburzenia i w Rosyi i w całej Europie.

A przecież i w razie internowania Sienkiewicza, do którego na szczęście nie doszło, świat cały się oburzy, nie ma bowiem na całej kuli ziemskiej wykształconego człowieka, któryby nie znał jego nazwiska. Obecni byliśmy w Paryżu, gdy się rozchodził francuski przekład *Quo vadis* i widzieliśmy, jak w kilku dniach rozkupiono kilkadziesiąt tysięcy książek tego w całej Europie ulubionego wielkiego pisarza; w okamgnieniu każde wydanie się wyczerpywało.

A pomimo, że we Francyi o nas zapomniano, nazwisko Sienkiewicza znajdzie w niej zawsze odgłos. Ale przecież i innych obywateli, o których internowaniu mylnie doniesiono, rząd rosyjski znać może i znać powinien. Hr. Władysław Tyszkiewicz, którego w samej rzeczy już internowano, to przecież człowiek najspokojniejszy, który uważa za zadanie swoje kojarzenie wszystkich odcieni opinii i na sprawy zapatruje się przedmiotowo. Pan Chełchowski, prezes sekcyi rolniczej warszawskiej i towarzystwa rolniczego płockiego, to człowiek głębokiej fachowej wiedzy i realnej pracy, skłonny do zapału zapewne, ale nie czyniący nic takiego, coby nawet w Rosyi mogło narażać na prześladowanie. Internowanie hr. Maurycego Zamoyskiego, który posiada ordynacyę większą od niejednego z udzielnych państw niemieckich, a we wszystkich stolicach europejskich jest znanym i bardzo lubionym, który daje też ciągłe dowody ofiarności na cele publiczne, wywołałoby również powszechne oburzenie całego europejskiego high life, z którym Moskale się liczą.

Stąd też rozpuszczenie wiadomości o internowaniu uważamy za straszaka, Rosya bowiem niezechce, aby ją w chwili nadania konstytucyi w Europie wyśmiano.

Co do Polaków zresztą, mogła się Rosya przekonać, że takie straszaki nie skutkują, że też służą tylko jako prowokacya. Polacy bez względu na prześladowania żądania swoje ugruntowane w prawie Boskiem i ludzkiem, stawiali i stawiać będą, starając się je sformułować w sposób godny, poważny i spokojny i stanowczy; żadne prześladowanie nie odstraszy ich też od żądania sprawiedliwości.

Listy z Warszawy.

(*Kor. Gaz. Nar.*).

Warszawa 17 sierpnia.

(Pogłoski o internowaniu Sienkiewicza, hr. Zamoyskiego, hr. Platera i p. Chełchowskiego nie sprawdzają się. Agitacya za ogólnem bezrobociem na znak żałoby po ofiarach w Białymstoku. Zakończenie bezrobocia w fabryce Lilpop et comp.).

W dniu wczorajszym rozeszła się pogłoska o internowaniu głównych autorów i inicyatorów t. z. „Protestu“ czyli „Memoryału 350“, mianowicie Henryka Sienkiewicza, ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego, hr. Platera i prezesa tow. rolniczego z Płocka, p. Chełchowskiego, czyli o oddaniu ich pod specyalny nadzór policyi. Pogłoska się nie sprawdza. Z inicyatorów „Protestu“ tylko hr. Władysław Tyszkiewicz udał się do swego majątku Landwarowa pod Wilnem, polecono mu bowiem, aby się w Warszawie i w Królestwie Polskiem jak najmniej pokazywał, a prócz tego, jak już donosiłem, udzielono dymisyi dwom lekarzom, mianowicie dr. Chełchowskiemu i dr. Jakimiakowi z urzędowych stanowisk ordynatorów szpitali, którzy na „Proteście“ byli podpisani. Zresztą wszystkie nieurzędowe figury, na „Proteście“ podpisane a zamieszkujące stale Królestwo Polskie, nie poniosły dotąd żadnych konsekwencyj tego aktu.

Znów grożą strajkiem ogólnym, mającym zarazem być rodzajem manifestacyi z powodu ofiar w Białymstoku. Liczba ich wynosić ma od 200 do 300, co źródła urzędowe, jak zwykle, redukują do 40. Ofiarami są przeważnie żydzi. To też agitacya manifestacyjna objawia się przeważnie wśród socyalistycznych kół żydowskich. Wątpić jednak należy, czy agitacya ta odniesie skutek, większość bowiem robotników stanowczo się jej oprze. Wobec jednak niedołęstwa i tchórzostwa organów policyi każda agitacya i wszelka akcya z charakterem terorystycznym ma szanse, jeśli nie powodzenia, to przynajmniej bezkarności, podobnie jak wszelkie zamachy, zabójstwa, napady, przy których zawsze czytamy: „sprawca zdołał zbiedz“. Zdołał, bo prawie w każdym wypadku nikt go nie gonił.

Sprawa zakończenia bezrobocia w jednej z najznaczniejszych fabryk naszych, Lilpop, Rau i Loewenstein, pozostaje w zawieszeniu. Sytuacya przedstawia się chwilowo jak następuje: Przed fabryką znajduje się kilkudziesięciu robotników, w pewnej odległości oddział wojska, a reprezentanci dyrekcyi fabryki wraz z delegatami robotników udali się do szefa policyi dla omawiania warunków. W całej tej sprawie, jak w każdej podobnej, widoczną jest agitacya żydowska, podtrzymująca niezgodę namową i pieniądzmi.

Michał.

Kronika.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1905

Kalendarzyk.

W niedzielę 20 sierpnia Stefana króla. — Gr. kat. Domatya Pr. — Kal. słow. Sobiesława.
Wschód słońca 5·07, zachód 6·56.

W poniedziałek 21 sierpnia Joanny Frem. — Gr. kat. Jemyłyana. — Kal. słow. Kazimiry.
Wschód słońca 5·09, zachód 6·54

We wtorek 22 sierpnia Filiberta Op. — Gr. kat. Mafteja Ap. — Kal. słow. Radomiła.
Wschód słońca 5·11, zachód 6·52.

We środę 23 sierpnia Filipa B. —Gr. kat Ławrentya M. — Kal. słow. Cichomiła.
Wschód słońca 5·12, zachód 6·50.

— **Hr. Adam Krasiński** bawi od trzech tygodni w Petersburgu.

— **Zaręczyny.** Dr. Stanisław Henryk hr. Baden', właściciel Koropca, najstarszy syn marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, zaręczył się dziś z hr. Jadwigą Plater-Zybergówną, córką hr. Stanisława, właściciela Moszkowa w Galicyi i znacznych dóbr w Kurlandyi i Heleny z książąt Czartoryskich.

J. E. pan marszałek podejmował najbliższe grono rodzinne śniadaniem. Nastrój całego przyjęcia był równie podniosły, jak serdeczny.

— **Z armii.** Cesarz zamianował podporucznikami między innymi następujących słuchaczów III roku Terezyańskiej akademii wojskowej i Technicznej akademii wojskowej, wstępujących do armii: Z Terezyańskiej akademii: Macieja Witwickiego w 15 pp., Erwina Kossowskiego w 58 pp., Artura Zygadłowicza w 9 bat. strzel. pol.; z Akademii technicznej: Gustawa Stankiewicza w 9 bat. pion., Hermana Janowskiego w 6 bat. pion., Wiktora Bukowskiego w 16 pp. obr. kraj. w Krakowie.

— **Mianowania.** Minister rolnictwa zamianował rewidenta rachunkowego Jakóba Hoffmana radcą rachunkowym, oficyała rachunkowego Władysława Lelia rewidentem rachunkowym, wreszcie asystenta rachunkowego Kazimierza Flacha oficyałem rachunkowym, wszystkich w dyrekcyi lasów i dóbr państw. we Lwowie.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Rekollekcye dla kapłanów w seminaryum duchownem we Lwowie rozpoczną się wieczorem 18 września, trwać będą przez 19, 20 i 21 września, a skończą się generalną komunią św. dnia 22 września. Zgłaszać się należy do rektoratu seminaryum.

Dyecezya tarnowska. Rekollekcye dla księży katechetów rozpoczną się dnia 25 sierpnia wieczorem w klasztorze oo. Redemptorystów w Tuchowie. Zgłaszać się należy do O. Nuckowskiego, rektora w Tuchowie.

Dyecezya krakowska. Zamianowani: ks. dr. Czesław Wądolny kanonik katedr., prałatem dom. Jego św.; ks. Wojciech Siedlecki prob. w Mogile, szambelanem Jego św.; ks. Kazimierz Kaszelewski prob. w Zakopanem, szambelanem Jego św.; ks. dr. Józef Kaczmarczyk, cenzorem ksiąg treści religijnej. Odznaczeni usu Roch. et Mant.: ks. Walenty Dziatkowiec proboszcz w Raciborowicach, ks. Jan Michalik proboszcz w Zielonkach, ks. Jan Puchała proboszcz w Ruszczy, ks. Marceli Ślepicki katecheta seminaryum naucz. męs. Odznaczony expositorio can.: ks. Franciszek Nycz proboszcz w Poroninie. Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Jan Madej na probostwo w Ostrowsku, ks. Jan Nowak na probostwo w Gruszowie, ks. Antoni Sypowski na probostwo w Kossowicach. Przeniesieni: ks. Aleksander Brojek z Ostrowska do Trzemeśni na administratora, ks. dr. Andrzej Kościołek z Andrychowa do par. św. Szczepana w Krakowie, ks. Stanisław Juras do Bestwiny, ks. Józef Leja z Wieliczki do Straconki jako expozyt, ks. Józef Szwed z Gruszowa do Sidziny. Egzamin konkursowy złożyli: ksks. Józef Bienias, Michał Czerwiński, Melchior Kądzioła, dr. Andrzej Kościołek. Uznani za zdolnych do nauczania religii w szkołach średnich: ks. Władysław Wrana i ks. Jan Sadowski.

Rekollekcye dla duchowieństwa odbędą się: 1) w seminaryum duch. dnia 19, 20 i 21 września br.; 2) w klasztorze oo. Bernardynów w Kalwaryi Zebrzydowskiej dnia 12, 13 i 14 września br.; 3) w klasztorze oo. Reformatorów w Kętach 10, 11 i 12 października.

— **„Przegląd powszechny“.** Z powodu, że w naszych korespondencyach warszawskich były w ostatnich czasach często wzmianki o *Przeglądzie powszechnym*, uważamy za stosowne zwrócić uwagę, że odnoszą się one do warszawskiego tygodnika pod tym tytułem, mało zresztą u nas znanego, a którego pod żadnym warunkiem nie można mieszać z krakowskim miesięcznikiem pod takim samym tytułem. Do tego warszawskiego *Przeglądu powszechnego* odnosił się też ustęp z naszej korespondencyi warszawskiej, zamieszczonej w nr. 187, mianowicie: „*Przegląd powszechny* nie doznał żadnych przeszkód ze strony cenzury i wystąpił z gwałtownemi napaściami na uczestników zebrania u hr. Krasińskiego“.

Kronika lwowska.

÷ **Pielgrzymi do Kalwaryi Pacławskiej** powrócili do Lwowa wczoraj. W tym roku pielgrzymka ta była nadzwyczaj wspaniałą. Przybyli pątnicy nie tylko z Galicyi i Królestwa polskiego, ale przybyli także Słowacy, Węgrzy i Rumuni. Nie brak było nawet Rusinów. Obliczają, że zebrało się razem około 70.000 pobożnych. Z tego ze Lwowa było około 2.000, mianowicie 1.500 koleją, a 500 pieszo. Przez wszystkie dnie konfesyonały były w oblężeniu, a komunię św. podawano w kościele i na cmentarzu przykościelnym.

÷ **Z ratusza.** Deputacya zboru izraelickiego pod przewodnictwem dr. J. Horowitza była wczoraj u prezydenta miasta p. Michalskiego, aby mu złożyć życzenia z powodu wyboru jego na prezydenta i przy tej sposobności polecał dr. Horowitz szczególniejszej opiece prezydenta „najuboższą ludność żydowską, która ma najwięcej sposobności stykania się ze strażą miejską i z rozmaitymi funkcyonaryuszami miejskimi.“

÷ **Wpisy do szkoły im. św. Józefa** (Braci szkół chrześcijańskich) na rok 1905/6 odbywają się od 21 sierpnia codziennie od 11 do 1 i od 4 do 5 godz. popołudniu w kancelaryi szkolnej ul. Mochnackiego 8.

Kronika krajowa.

Pięćsetna rocznica założenia klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu, w Krakowie. W roku bieżącym, dnia 26 marca upłynęło pół tysiąca lat od chwili, kiedy król Władysław Jagiełło przywilejem, wydanym w Krakowie 1405, w obecności najwyższych dygnitarzy Kościoła i państwa, wprowadził Zakon Kanoników regularnych lateraneńskich na Kazimierz i opiece ich powierzył kościół parafialny Bożego Ciała, przy którym dotychczas pozostają. Rocznicę tę pięciowiekową postanowiło Zgromadzenie ks. ks. Kanoników uroczyście obchodzić, a gdy sam właściwy dzień mniej się do tego nadawał z powodu świeżych zgonów, tak śp. ks. Opata Stanisława Słotwińskiego, jak i Opata generalnego ks. Alojzego Santiniego, odłożono obchód na początek września. Jakoż w pierwszych dniach tego miesiąca odprawionem zostanie w kościele Bożego Ciała uroczyste triduum, czasu którego O. O. Redemptoryści głosić będą słowo Boże. Nadto w tych dniach ukaże się w druku szkic historyi tego jedynego dziś w ojczyźnie naszej opactwa Kanoników regul. lateraneńskich, praca oparta na źródłach rękopiśmiennych, na jakiej dotychczas temu klasztorowi zbywało, bo choć samym kościołem zajmowano się nieraz dość szczegółowo, to o klasztorze wspominano mimochodem. A przecież ta fundacya królewska, z której wychodzili biskupi, a mieszkali w niej świątobliwi i uczeni zakonnicy, zasługuje na baczniejszą uwagę, winien zaś ją w naszem społeczeństwie wzbudzić już sam ten fakt, że klasztor ów wydał Stanisława Kazimierczyka, jednego z świątobliwych mężów naszych w XV. w., dzięki którym zowią wiek ten: „wiekiem szczęśliwym Krakowa“. Relikwie Stanisława już od roku 1632 spoczywają na ołtarzu, a o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego zamierzają jego bracia zakonni niebawem starania poczynić.

Ojciec św. Pius X., uwiadomiony o zamiarze odprawiania w mowie będącego obchodu, raczył doń w dniu pierwszego miesiąca Maryi r. b. (jak sam datę tę własnoręcznie napisał) różne łaski przywiązać; a więc udzielił odpustu zupełnego nawiedzającym kościół Bożego Ciała podczas triduum; pozwolił, by codziennie w te dni odprawiano uroczystą wotywę o Przenajśw. Sakramencie tak, jak w święto Bożego Ciała; oraz by całe nabożeństwo zakończono udzieleniem błogosławieństwa papieskiego, a nadto każdemu, któryby się przyczynił do odnowienia lub ozdoby tego kościoła jakimś datkiem, raczył udzielić swego błogosławieństwa. Niewątpliwie ta ostatnia łaska zachęci wiele osób, które dotychczas tego nie uczyniły, przyjść w pomoc zakonowi ks. ks. Kanoników w dziele restauracyi, jakiej ich świątynia, jeden z najwspanialszych zabytków architektury w Krakowie, koniecznie żąda. Wprawdzie ks. ks. Kanonicy przeznaczyli ze swej strony ile mogli na koszta odnowienia kościoła Bożego Ciała, ale sami, straciwszy po pierwszym rozbiorze Polski większą część swego mienia, wiele tu uczynić nie mogą. Jeżeli więc to odnowienie, jeszcze przed sześciu laty rozpoczęte, ma być, jakby się tego pragnęło, rychło ukończonem, nieodzowną jest pomoc wiernych. Sposobność łatwą do jej okazania znajdą właśnie podczas jubileuszu, kiedy i w zakrystyi kościoła Bożego Ciała i po księgarniach nabyć będzie można wspomniany zarys dziejów klasztoru ks. ks. Kanoników, ozdobiony 9 pięknemi rycinami, z czego dochód przeznaczono na restauracyę kościoła. W uroczystości weźmie też udział generał zakonu, przed kilku miesiącami obrany ks. Jan Strozzi.

Przeciw kandydaturze W. Budzynowskiego na posła do rady państwa z okręgu stanisławowskiego występują *Hajdamaki*, pisząc, że „za nim wszystko, co świadome na Rusi oświadczyłoby się chyba tylko wtedy, gdyby narodny tabor przeszedł na drogę polityki „złodziejskiej ręki“ albo „komitetu rozpaczy“. Ale nawet i wtedy jeszcze szukałby ludzi nie podejrzanych i nie obciążonych publicznymi zarzutami. Atoli dziś p. Budzynowski znajdzie chyba bardzo szczupłą garstkę ludzi tak mało wyrobionych politycznie, którzyby hołdowali polityce „złodziejskiej ręki“ i „komitetu rozpaczy“.

W Krynicy ogół kuracyuszów i przyjaciół tego zdrojowiska urządza wiec gości zdrojowych w d. 21 bm. w sali teatru krynickiego dla omówienia tamtejszej gospodarki. Na czele komitetu wiecowego stoją poseł ks. Pastor, poseł dr. Binder i wiceprez. apelacyi lwowskiej dr. Dylewski.

Skandaliczny urząd pocztowy. Z Kołomyi donoszą o procesie karnym, który toczył się tam tymi dniami przeciw Juliuszowi Kozakiewiczowi, pocztmistrzowi z Kut, jego żonie Karolinie, dwom córkom Helenie i Maryi i dwom synom Janowi i Włodzimierzowi, a który odsłonił tak skandaliczne stosunki poczty w Kutach, iż uwierzyć trudno, by coś podobnego przez lat pełnych 12 mogło się dziać w urzędzie, zostającym pod kontrolą władz wyższych. W procesie tym zostało stwierdzone, że w cią-

gu całych tych 12 lat nie było miesiąca, by dyrekcya poczt. nie otrzymała zażalenia na pocztę w Kutach. Doszło w tym urzędzie do tego, że każdą prawie posyłkę rozbijano, że wyjmowano z niej część przedmiotów i w takim stanie oddawano adresatom. Toż kupcy miejscowi, gdy wszelkie zażalenia i reklamacye były bezskuteczne, musieli używać urzędu pocztowego w Wyżnicy, aby tylko uniknąć stosunków z pocztą w Kutach. Sympatyczna familia pocztmistrza nie dopuszczała też nikogo do wglądnięcia w jej gospodarkę — i gdy przydzielono tam w r. 1902 urzędnika pomocniczego p. Kittaja, a ten chciał sprawę wydawania pakunków poddać pewnej kontroli, „panienki" umiały tak dokuczyć biednemu Kittajowi, że ten postarał się przy najbliższej sposobności o przeniesienie.

Kilkudniowa rozprawa, którą prowadził radca Zdański, wykazała niezbicie wszystkie oszustwa i pospolite kradzieże, to też główny oskarżony pocztmistrz Kozakiewicz został zasądzony na sześć tygodni ciężkiego więzienia. Sprawę reszty oskarżonych wyłączono i odesłano ponownie do sędziego śledczego, celem uzupełnienia dochodzeń.

Samobójstwo. W Kołomyi odebrał sobie życie bawiący tam na urlopie oficyał sądowy z Kopyczyniec, A. Giliciński. Powodem krytyczne stosunki finansowe.

Kronika powszechna.

§ **Wypadki z samochodami.** W Monachium automobil W. księcia Cyryla przejechał pastora Ceciola i pokaleczył go tak ciężko, iż nie ma prawie nadziei, aby pokaleczonemu uratować życie.

§ **Szabla honorowa.** W d. 28 bm. wyruszy z Węgier delegacya, która uda się do Japonii dla wręczenia szabli honorowej, ze składek publicznych zakupionej, marszałkowi Oyamie. Na czele delegacyi stoi poseł do parlamentu p. Karol Eötvös. Według ułożonego programu delegacya pojedzie przez Genuę, Neapol, Port-Said, Colombo, Penang, Singapore, Hongkong i Szanghaj, a w d. 8 października stanie w Jokohamie. W drogę powrotną wyjedzie delegacya 14 października.

§ **Rotmistrz Miklosz**, jeden z najdzielniejszych Herrenreiterów, znany dobrze i we Lwowie, gdyż tu był przez pewien czas stacyonowany i tu odnosił tryumfy na wyścigach, zmarł w jednem z budapeszteńskich sanatoryów. Na koniu „Maresa" zdobył on w roku 1892 trzecią nagrodę w dystansowej jeździe Wiedeń-Berlin, stanąwszy u mety zaraz po hr. Stahrembergu i bar. Reitzensteinie. Odtąd wszystkie niemal areny w Austryi były świadkami jego tryumfów. W żałobie po śmierci żony wyrzekł się sportu a wkrótce potem sam rozchorował się ciężko i zmarł, licząc lat 39.

§ **Admirał Rożestwieński** w liście do żony zawiadomił, że jest zupełnie zdrów i wkrótce powraca do Rosyi.

§ **Szach na korsie kwiatowem.** Z Ostendy donoszą: Uroczystości, urządzane tu corocznie, przybrały w tym roku charakter bardziej odświętny z powodu obecności i udziału w nich szacha perskiego. Najwspanialej dotychczas wypadło korso kwiatowe, w którem uczestniczył szach ze swem otoczeniem, przyczyniając się do podniesienia uroczystego nastroju. Korso powozów, mimo bogatego i poetycznego przyozdobienia, zawiodło część publiczności z powodu dość małej liczby powozów, nie mniej jednak podobało się ogólnie. W korsie brały udział i dzieci kostyumowane w malenkich wózkach; burzę oklasków zyskała kabina kąpielowa, z której wyglądała ponętna postać kobieca w eleganckim kostyumie kąpielowym. Największy ścisk jednak panował koło namiotu przyozdobionego pąsowym aksamitem, a przeznaczonego dla szacha. W namiocie tym złożono ogromne zapasy kwiatów, którymi szach i jego świta z wielkim zapałem obrzucali przejeżdżające powozy. Oczywiście uczestnicy korsa odwdzięczali się i zasypywali szacha i jego namiot równie hojnie kwiatami. Chwilami przychodziło do formalnej bitwy bukietowej, powozy bowiem stawały w tem miejscu, a walka budziła ogromną wesołość i zdawała się robić niezmierną radość młodszym członkom świty szacha, którzy zanosili się od śmiechu, ukazując przy tem swoje białe, piękne zęby. Również i szach okazywał niemałe zadowolenie i uprzejmie się uśmiechał, gdy któraś z uroczych dam trafiła go bukiecikiem; kiedy nareszcie zapasy kwiatów w namiocie się wyczerpały a szach wsiadł do swego powozu, publiczność gorąco go oklaskiwała. Na zakończenie uroczystości puszczano ognie sztuczne, wśród których znalazło się miejsce dla inicyałów szacha.

§ **Lekarz szacha** okradziony. Bawiący w Liége dla zwiedzenia wystawy lekarz przyboczny szacha perskiego dr. Scheuder i jego towarzysz padli ofiarą zuchwałej kradzieży. Ukradziono im kuferek ręczny, zostawiony w kasie hotelowej, w którym znajdowały się kosztowności i pieniądze w sumie 100.000 marek.

§ **Koleje elektryczne w Niemczech.** Obecnie budują się w Niemczech 3 koleje elektryczne: między Frankfurtem a Wiesbadenem o długości 42 kilometrów; między Kolonią a Duesseldorfem — 39 km.; a trzecia między Lipskiem i Hallą — 82 km. Ta ostatnia przecina miasto, nie dotykając bezpośrednio ulic, ku czemu służą wiadukty i pasaże podziemne. Pociągi elektryczne kursują tam co kwadrans.

§ **Ciekawy dokument.** Koloniści niemieccy w okolicy Łodzi i w gubernii kaliskiej otrzymują od pastora Józefa Rosenberga z Latowic w ks. poznańskiem w nadzwyczaj charakterystyczny sposób napisane wezwanie, aby powracali w granice państwa niemieckiego. Naturalnie pastorowi temu idzie o kolonizowanie Niemcami W. księstwa poznańskiego, dokąd sławetnej komisyi kolonizacyjnej coraz trudniej ściągać kolonistów z prowincyj zachodnich mimo ogromnych ulg, jakie im nastręcza. Otóż ów pastor Rosenberg tak pisze w swej odezwie: Polska jest Babilonem, a Niemcy — ziemią Chanaan! A więc powróćcie z obcej ziemi, do której dostaliście się z winy waszych ojców, powróćcie do waszej ziemi, którą są Niemcy. Gdyż nawet izraelici, którzy znali przecie psalmy Dawida, a więc i psalm 37, „Powrócili z Babilonu do swojej ziemi". O ukochani współwyznawcy, nie wiecie nawet, w jakiem znajdujecie się położeniu, ponieważ uczucia wasze przez niesprawiedliwość polską są zupełnie przytępione. W nędzy i poniżeniu musicie wlec taczkę żywota. A wielu z was wie przecie o tem, że Polacy codzień oczekują chwili, aby poucinać wam głowy (Kursyw oryginału; przyp. red.) Na domiar złego, obecnie nie możecie nawet na targ jechać spokojnie, bo na wszystkich drogach czatują na was rozbójnicy polscy i napadają, aby ograbić. Tak, Polska jest prawie gorsza od Babilonu. Polska jest rajem dla złodziejów i zbrodniarzy, ale piekłem dla uczciwych i pracowitych Niemców. A więc precz, o przyjaciele, ze smutnej ziemi polskiej i wracajcie do kraju waszych ojców. Pomyślcie, Bóg was wzywa!"

A dalej tak pisze: „A teraz rzecz główna: słuchajcie, drodzy bracia: Cesarz niemiecki skupuje mnóstwo wielkich majątków i każe je parcelować i kolonizować. Dostaniecie na wypłaty dobre i żyzne grunta. Królewska komisya kolonizacyjna w Poznaniu dopełnia podziału gruntów." Oto i wylazło szydło z worka.

„O wy, głupcy — kończy p. Rosenberg — precz z polskiego Babilonu, powracajcie do kraju waszych ojców! Sprzedajcie swoje grunta i, za przykładem wielu waszych braci, opuśćcie cudzą grzędę. Bo wiedzcie, że już tysiące was powróciło tu z Polski i czują się szczęśliwi i zadowoleni."

Szczerze pragniemy, aby odezwa pastora Rosenberga znalazła posłuch między kolonistami niemieckimi, osiadłymi na polskiej ziemi i by porzucili naszą grzędę a przenieśli się na swoją, ale na rzeczywiście swoją własną.

„IDEAL". W każdem gospodarstwie domowem wywołał istny przewrót nowy wynalazek zaszczytnie znanej czeskiej firmy Rak i Hobza w Hranicach. Tym wynalazkiem jest opatentowana maszyna do prania „IDEAL", na której w każdym domu można wyprać wszelkiego rodzaju bieliznę bez stuku, pary, wilgoci i innych nieprzyjemności. Główną zaletą owej maszyny jest to, że mechanizm jej jest tak praktyczny i zrozumiały, iż specyalna praczka do tej maszyny jest wcale niepotrzebną, lecz zajętym być może przy niej ktokolwiek, 12-letnie dziewczę lub chłopak, albo też inna osoba, zbędna w gospodarstwie, albowiem praca na tej maszynie jest nadzwyczaj łatwa. Najlepszym dowodem dobroci owej maszyny jest bardzo rychłe rozszerzenie jej w wielu tysiącach, przedewszystkiem w towarzystwach „Czerwonego Krzyża" austro-węgierskiego i rosyjskiego, a także i poza granicami krajów czesko słowiańskich. Ktoby się bliżej interesował tym wynalazkiem, niech zażąda od wyżej wymienionej firmy cennika, który wysłany zostanie każdemu gratis i franko.

Z całego świata.

Poznań 19 sierpnia. Kilku urzędników pruskiej komisyi kolonizacyjnej wysłanych zostaje do Ameryki na studya osadnictwa w tamtejszych farmach. Wyjeżdżają 22 bm.

Londyn 19 sierpnia. Stan zdrowia cesarzowej Eugenii budzi poważne obawy.

Berlin 19 sierpnia. *Berl. Tageblatt* donosi, że hr. Zygmunt Raczyński, ordynat i dziedziczny członek pruskiej izby panów, wystąpił wraz z całą rodziną z kościoła katolickiego i przyjął wyznanie ewangielickie.

Zemuń 19 sierpnia. W dniu urodzin cesarza przyszło tu do antiaustryackich demonstracyj. Czarno-żółte chorągwie, zawieszone na gmachach publicznych, manifestanci pozdzierali i poszarpali.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. Dnia 18 sierpnia 1905 r. o godzinie 7 rano. Czerniowce +16·2, Tarnopol —·—. Lwów +15·1. Skole +—·— Przemyśl —·— Jarosław +14·6. Tarnów —·—. Nowy Zagórz +—·— Kraków +15·4. Praga +15·6 Wiedeń +16·6. Semmering +12·8 Budapeszt +18·6. Ischl +15·4 Riva +19·8 Tryest +20·0 Celsyusza.

Ruch artystyczno-literacki

* **Róża Duce**, artystka operowa, lwowianka, pamiętna u nas z nader pomyślnych występów na scenie teatru hr. Skarbka i na estradzie koncertowej w Filharmonii, bawi już od roku w Ameryce, gdzie w teatrze „Windsoor" i „Grand Theatre" (oba w Nowym Jorku) śpiewała podczas włoskiej stagione z wielkim sukcesem. Artystka śpiewała główne partye w operach „Aida", „Carmen", „Forza del destino". „Cavalleria rusticana", „Trubabur", „Żydówka" i w. i.; krytyka amerykańska, podnosząc zalety jej pięknego głosu sopranowego i wielką muzykalność, zalicza pnę Duce do najpopularniejszych śpiewaczek operowych z całego ówczesnego personalu operowego. Od października rozpoczyna artystka tournée koncertowe i występy gościnne w Filadelfii, Bostonie i Nowym Jorku, dokąd została zaangażowaną na cały przyszły sezon operowy.

Z KRAKOWA

(Telefonem i pocztą.)

— Dnia 3 września w niedzielę obchodzi kolarski oddział krakowskiego Sokoła 10 rocznicę swego istnienia. Na uroczystość zaproszono wszystkie oddziały kolarskie z całego kraju.

Z WARSZAWY

(Pocztą.)

— Gen. gubernator Maksymowicz powrócił z Zegrza i zamieszkał w zamku.

— Strajk ogólny, zamierzony przez żydowskie związki socyalistyczne na znak żałoby po ofiarach w Białymstoku — o agitacyi za którym pisze nasz warszawski korespondent w dzisiejszym liście — nie doszedł, jak przewidywaliśmy, do skutku. Wczoraj już donosiliśmy, zastrajkowali tylko robotnicy na Woli, a w żydowskich dzielnicach sklepy były zamknięte. Zaniechano także pracy w warsztatach kolejowych, a na dwóch liniach tramwayowych demonstranci zatrzymali ruch, poprzewracawszy wozy tramwayowe. Nie obeszło się też bez smutnych zajść, wywołanych terrorystycznem zachowaniem się strajkujących. W Alejach Jerozolimskich obito robotnika, rozdającego kontrproklamacye „Narodowego Związku robotniczego", a na stacyi petersburskiej kolei obwodowej strzałami rewolwerowymi rozpędzono pracujących, przyczem dwóch robotników odniosło ciężkie rany. Na Woli przyszło do krwawego starcia pomiędzy agitatorami a robotnikami, niechcącymi przyłączyć się do strajku. Na ulicy Czerniakowskiej policya rozpędziła socyalistów, uformowanych w pochód, który kierował się ku środkowi miasta. W śródmieściu panował spokój i zwykły ruch. Wszystkie dzienniki wyszły.

— Onegdaj na ulicy Dzikiej na Jana Rudnickiego, właściciela zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego, w chwili, gdy wyszedł z domu, napadło kilku ludzi i zadało mu sztyletem ranę w szyję i dwie rany w plecy. Sprawcy zbiegli. Stan rannego bardzo ciężki. — Tego dnia o 10 wieczór w piwiarni na ul. Podwale podczas sprzeczki między gośćmi zabito pchnięciem noża w serce właściciela piwiarni Adama Odorskiego. Zabójca, podobno jakiś szewc, zbiegł. — O tym czasie przy ul. Obożnej kilku mężczyzn strzeliło z rewolwerów do czeladnika rzeźnickiego, Henryka Kielińskiego, przyłożywszy broń do brzucha. Nadto raniono go nożem w głowę. Sprawcy zbiegli. Stan rannego beznadziejny. — W nocy z środy na czwartek napadło kilku ludzi na szosie opodal wsi Ząbki na dyrektora tamtejszej cegielni Bolesława Mierczyńskiego, jadącego powozem. Napastnicy strzelali doń z rewolwerów, on jednak kijem zdołał obronić się, powalając dwu rabusiów, poczem szybko powozem umknął. Sprawcy nieznani.

Nowi członkowie izby panów.

Podaliśmy wczoraj nazwiska 32 nowo zamianowanych dożywotnich członków izby panów a trzem z nim: ks. biskupowi Czechowiczowi, hr. Stan. Stadnickiemu i Ant. hr. Wodzickiemu poświęciliśmy obszerniejszą charakterystykę do tychczasowej ich działalności. Izba panów nie ma ściśle ustanowionej ilości członków, a należą do niej: ustawowo pełnoletni arcyksiążęta domu cesarskiego; dziedzicznymi członkami są pełnoletni naczelnicy tych rodzin szlacheckich, które odznaczają się wielką posiadłością w krajach, należących do Austryi, a którym cesarz nada tę godność dziedzicznych członków rady państwa; dożywotnimi członkami izby panów są na mocy swojej wysokiej godności arcybiskupi i biskupi, posiadający godność książęcą i wreszcie mianowani przez cesarza mężowie „zasłużeni około dobra państwa, kościoła, umiejętności lub sztuki". Zazwyczaj mianowanie nowych członków izby panów ogłaszane jest przed rozpoczęciem się obrad parlamentu; tym razem obwieszczono te nominacye w dzień urodzin cesarskich, a więc jako akt łaski monarszej, co nawet jest odpowiedniejszem, skoro rządy nie trzymają się ściśle tego, aby cesarzowi przedkładać do nominacyi jedynie rzeczywiście „zasłużonych około dobra państwa, kościoła, umiejętności lub sztuki".

Ostatnie liczniejsze powołanie do izby panów miało miejsce za dr. Koerbera 15 grudnia 1902. Od tego czasu wielu członków izby panów zmarło, tak, że obecna nominacya 32 członków wyrównuje dawniejszą ilość parów austryackich. Także polityczna fizyognomia izby panów nie ulegnie zmianie. Połowa z nowo mianowanych przyłączy się do prawicy, a z drugiej połowy jakichś 10 do tzw stronnictwa wiernokonstytucyjnego, a sześciu do partyi środka. Do prawicy należeć będą ks. Czechowicz, hr. Stadnicki i hr. Wodzicki; przyłączą się do niej także członkowie czescy, a mianowicie zięć śp. Riegera, prof. Braf i filolog słowiański, prof. Gebauer; do stronnictwa wiernokonstytucyjnego wstąpią superintendent ślązki dr. Haase i szef sekcyi Exner, a środkowa partya znajdzie wspomożenie w członkach izby panów z biurokracyi zamianowanych.

Podobnie, jak dotychczasowy stosunek polityczny uwzględniają nowe nominacye, tak też, mniej więcej, uwzględniono wszystkie zawody. Wśród nowo mianowanych członków znajduje się spora ilość nazwisk mieszczańskich, przez co dawniejszy arystokratyczny charakter izby panów ulega pewnemu osłabieniu. Już poprzednim razem zauważono ten zwrot, który tym razem jeszcze silniej się uwydatnia. Z przemysłowców powołani zostali: Faber, Neumann, Hütterott i Krziżik. Także nauka i sztuka uwzględnioną została przez nominacyę botanika prof. Wiesnera, fizyka prof. Langa, anatoma prof Toldta, prawnika Ulbricha, filologa Gebauera, historyka Luschina, a do rzędu tych zaliczyć można i kierownika ministerstwa sprawiedliwości Kleina, który, jak wiadomo, jest głównym z autorów nowej procedury cywilnej. Sztuka, tym razem czeska, w miejsce śp. Dworzaka, znalazła w izbie panów reprezentanta w osobie malarza Mystbeka.

Telegramy i telefonematy.

Eskadra angielska na Bałtyku.

Londyn 19 sierpnia. *Daily Mail* donosi, że angielska eskadra admirała Wilsona przybędzie do Kopenhagi i Sztokholmu, nie zawinie zaś do żadnego portu norweskiego.

Madryt 19 sierpnia. Skutkiem rozporządzenia ministerstwa rolnictwa rozpoczęto już w okręgach, gdzie panuje największa nędza, budowę szeregu dróg, celem dostarczenia zarobku robotnikom.

Saloniki 19 sierpnia. Na rozkaz sułtana zmobilizowano trzeci korpus armii tureckiej.

Hamburg 19 sierpnia. Ze Sztokholmu donoszą, że król szwedzki Oskar niebezpiecznie zachorował.

Marienbad 19 sierpnia. W najbliższych dniach król angielski Edward przyjmie księcia bułgarskiego Ferdynanda.

Książę Ferdynand odjedzie następnie do Paryża, gdzie złoży wizytę Loubetowi,

Wizyty te łączą z zamiarem ogłoszenia Bułgaryi królestwem.

Wojna.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Rokowania pokojowe.

Portsmouth 19 sierpnia. Rokowania pokojowe przerwano na kilka dni aż do nadejścia instrukcyj z Tokio i Petersburga.

Szanse pokojowe miały się znacznie poprawić.

Londyn 19 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Widoki pokoju są znakomite. Wkrótce zbierze się japoński parlament na nadzwyczajną sesyę.

Paryż 19 sierpnia. *Petite Parisienne* donosi z Portsmouth, że Witte oświadczy, iż nie ma żadnych danych do przypuszczenia, co nastąpi we wtorek po ponownem zebraniu się konferencyi. Możliwe jest, że niektóre mocarstwa wywrą korzystny wpływ.

Paryż 19 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że Witte uważa konferencyę za skończoną. Co do odszkodowania wojennego delegaci są nieugięci.

Portsmouth 19 sierpnia. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu odroczono konferencyę do dnia 22 sierpnia, godziny 3 po południu.

Na terenie wojennym.

Londyn 19 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Niuczwangu: Od kilku dni posuwa się japońska armia spiesznie drogą lądową, a rzekami przewożą ogromne zapasy.

To i owo.

Do starego lekarza dr. X., który do swych pacyentek, chorych przeważnie na imaginacyę, zaliczał radczynię Z., wbiega służąca tej pani:

— Panie konsyliarzu! Proszę prędko do nas! Pani radczyni spadła ze schodów I piętra i bardzo się potłukła. Leży dotąd nieprzytomna!

Doktor: E! Nic pilnego! To pewnie znowu tylko imaginacya.

Dziwne niedomagania.

— Co wam jest właściwie?

— Czasami panie doktorze czuję w nogach zupełnie jakby zawrót głowy.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie

Lwów dnia 19 sierpnia.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8·25 do 8·50, pszenica na termina 7·50 do 7·75. Żyto gotowe 6·25 do 6·40, żyto na termina 5·75 do 6·00 Owies obroczny gotowy 6·90 do 7·10. Owies obroczny na terminy 5·25 do 5·50. Jęczmień pastewny 6·00 do 6·25, jęczmień browarniany 0·— do 0·—. Rzepak 10·75 do 11·00. Lnianka 0.— do 0·—. Groch pastewny 6·25 do 6·75, groch do gotowania 8·00 do 9·50. Wyka 00·00 do 00·00 Bobik 0·— do 0·—, Hreczka 00·00 do —·. Kukurudza nowa za 56 kilo 0·— do 0·— kukurudza stara 0·00 do 0·00. chmiel nowy za 56 kilo 70·— do 75·—, chmiel stary — do —. Koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·00 do —·00. Tymotka —·— do —·—

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 36·25 do 36·50. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 23·25 do 23·50.

Cennik ziemiopłodów w Krakowie z d. 18 sierpnia 1905 roku w „Hali zbożowej". — Tendencya nieco słabsza.

Pszenica biała od koron 8·60 do 9·90, biała tranzyto —·— do —·—, czerwona i żółta 8·60 do 8·90, czerwona i żółta nowa 8·80 do 8·60, węg. —·— do —·—. Żyto kraj. —·— do —·—, żyto dworskie 7·10 do 7·30, targowe 7·10 do 7·25, tranzyto —·— do —·— węg. 7·20 do 7·50. Jęczmień browarny —·— do —·—, na krupy 6·25 do 6·50, na paszę 0·— do 0·—, tranzyto —·— do —·—. Owies 6·50 do 6·80. Proso zwykłe 0·— do 0·00. Tatarka 0·00 do 0·00. Kukurudza nowa 0·00 do 0·00, stara 7·50 do 9·00. Cinquantin nowa 0·— do 0·—, Cinquantin stara 8·75 do 9·25 Groch Wiktorya 10·25 do 11·00, zwykły 8·25 do 9·75, pastewny 0·— do 0·— Fasola cukr. stara —·00 do —·00, długa 12·50 do 13·— krótka 11·50 do 12·00. perłowa 00·00 do 00·00. Bobik 0·00 do 0·00. Wyka 0.— do —·—. Rzepak zimowy 11·50 do 12·—, tranzyto —·— do —·—. Siemię lniane 10·50 do 11·25, konopie 11·50 do 12·—. Lnica —·00 do 00·—. Mak niebieski 25·— do 27·—, szary 23·— do 25·— Koniczyna nasienna czerwona 0·— do 0·—, nasienna biała —·— do —·—, nasienna szwedzka ·— do —·— Esparsetta —·— do 00·—. Lucerna —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Otręby pszenne 4·50 do 4·60, żytne 5·25 do 5·85. Mąka czerwona 5·40 do 5·50. Ofagi 4·50 do 4·70. Słoma żytnia długa z opł. 2·20 do 2·50 pszeniczna długa 0·00 do 0·00. Mierzwa żyt. z opł —·— do —·—, pszeniczna —·— do —·—. Siano zwycz szare z opł. 2·20 do 2·90. Koniczyna pastew. 3·00 do 3·80. Siano nowe 0·00 do 0·00. Soczewica 16·— do 18·00. Otręby rosyjskie żytnie —·— do —·—. Ceny notowane za 50 klg.

Budapeszt dnia 19 sierpnia. Kurs w koronach i po 50 klg. Notowano pszenicę na październ. 15·94—15·96, pszenicę na kwiecień 16·50—16·52, żyto na październik 12·98 -12—, na kwiecień 1906 13·50—13·52 owies na październik 12·08—12·10, na kwiecień 1906 12·62—12·64, kukurudza na sierpień 16·72—16·78, na wrzesień 00·00—00.00, na maj 1906: 13·14—13·16, rzepak na sierpień 24·30—24·50.

Oferty mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: ustalone.
Rogoda: piękna.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 19 sierpnia (Telegram „Gazety Narodowej"). Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 668 —, węgierskiego zakładu kredytowego 782·50 Anglobanku 319·75, Unionbanku 549·50, Banku dla krajów koronnych 458 — Bankvereinu 561·25, Bodencreditu 1034·— galicyjskiego Banku hipotecznego 565·— kolei państwowych 675·50 kolei południowej 91·25, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 447·50 kolei północnej 5875 kolei czerniowieckiej 583—, alpiny 538·50 Rima Muranya 554·00, praskiego towarzystwa żelaznego 2745·— fabryki broni 560·—, tureckie tytoniowe 378·00, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 923 —, oblig. węg. indemniz. 96·40. renta majowa 100·55, austryacka renta koronowa 100·50, węgierska renta koronowa 96·65, 56-let. listy Towarzystwa kred. ziemskiego 100·02. 4-procentowe listy banku hipotecznego 99·00, 4 i pół procentowe listy banku krajowego 102·17, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112·50 4-procent. Banku kraj. 100·00, 4 i pół prc. Banku kraj. 102·17, 5-procentowe komunalne obligacye Banku kraj. —·—, 4-procentowe galicyjskie obligacye propin- 100·15, 4-procentowe galicpożyczki krajowe z r. 1893 99·75 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 98·30, losy tureckie 142·— marki 117·28, ruble 253·—.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.)

Nie kupujcie żadnego jedwabiu

bez poprzedniego zażądania wzorów naszych pod gwarancją trwałych, bardzo ciętych nowości czarnych białych i kolorowych.

Specyalność **Jedwabne materye na toalety ślubne balowe, wizytowe i spacerowe** oraz **na bluzki, podszewki** od kor. 1·15 do 18·— za metr. Sprzedajemy **wprost prywatnym** i wysyłamy podług wyboru próbek materye jedwabne do mieszkań **z opłaconem portem i cłem.**

Schweizer & Co., Luzern 028 (Schweiz)

Seidenstoff-Export. — Königl. Hoflief.

Salvator zdrój litionowy bez żelaza uznany w cierpieniach nerek i pęcherza, dolegliwościach moczu, reumatyzmie, gośćcu i cukrzycy, tudzież w nieżytach przyrządów oddechowych i do trawienia

Dyrekcya zdrojów Salvatora w Preszowie (Węgry).

Wszelkie **monety zagraniczne** kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa d. 18 sierpnia.

Hotel Europejski (Alberta Szkowrona.) T. hr. Łoś z Kulmatycz, W Polańscy z Rudnik, M Maciszewski z Tarnopola, L. Dyakowski i C. Krzeczkowska z Podola, Z. Makowski z Warszawy, G. Weber i F. Herman z Wiednia, A. Maschan z Krakowa, H. Scharter z Rzeszowa, W. Zawistowski z Kupczyniec, dr. M. Marciszewski z Tarnopola, St: Starszewski z Doliny, J. Samowska z Warszawy.

10

MARCELI PREVOST.

Księżna z Ermingen

Romans.

(Ciąg dalszy.)

Poczęła sobie wyobrażać olbrzymią salę hotelową, pełną kwiatów i świateł, potem stół, około którego zasiadają: Magdalena, Jerome, włoski poeta, małe d'Avigres i Krzysztof. Jakżeż już była znudzoną tem towarzystwem i tem pustem życiem, jakie wiodła, najpierw pod opieką swojej matki, a potem pod opieką... Magdaleny. Wszyscy znajomi wydawali się jej teraz marni i próżni, chociaż byli pomiędzy nimi i dowcipni i inteligentni jak naprzykład otyły Gampardon. W obecnym jednak jej nastroju wszyscy oni wydawali się jej wstrętni, a wstrętnem także ich życie, ich rozmowy.

— Małe d'Avigres i Jerome to jeszcze najlepsi z tej bandy.

Róża i Margarita nie należały właściwie do tego koła. Ich matka była Angielką i wychowała je bardzo poważnie. Uczyły się wiele, zajmowały się rozmaitemi towarzystwami dobroczynnemi, a w towarzystwie pokazywały się tylko rzadko, gdy je coś zainteresowało, jak naprzykład dziś włoski poeta. Jerome pokazywał się częściej lecz był raczej widzem, niżeli uczestnikiem zabawy; dochowywał też szczerze przyjaźni Arlecie, która bała się go potrosze, wiedziała bowiem, że on chciałby, aby ona była inną, aniżeli jest i inne życie prowadziła.

— Mam już tego wszystkiego i tych ludzi dość — mówiła do siebie Arleta i znów ogarnęło ją zdenerwowanie. — Byłem już ich nigdy więcej nie potrzebowała widzieć, nigdy, nigdy... Przedewszystkiem Magdaleny, pięknej Magdaleny z melancholijnemi oczami, mojej najserdeczniejszej przyjaciółki i kochanki mego męża.

Nie było to poraz pierwszy, że całą nikczemność tych stosunków tak jasno sobie formułowała.

Lecz myśl jej płynęła zawsze tylko powierzchownie i nigdy długo na jednym temacie się nie zatrzymywała. Zapomniała wkrótce o Magdalenie i poczęła sobie wyobrażać, że w tej chwili Remi de Lasserade wchodzi właśnie do sali Holtza i niemal widziała jego ładną twarz pazia, jego ciemne, miękkie włosy, jego delikatne ręce, jego wytworną postać...

Wychyliła, się przez okno powozu i zawołała do woźnicy:

— Jean, do Holtza, szybko.

Woźnica przyzwyczajony do kaprysów swojej pani, zawrócił natychmiast. Arleta sama była zdziwiona swoją szybką decyzyą i poczynała już jej żałować.

— Jeżeli go zobaczę u Holtza... i jeżeli on mi powie, że zawsze mnie kocha...

Uledz... powrócić znowu do tego życia z przed kilku miesięcy, które przynosiło tyle cierpienia, lecz także, ach, miało takie piękne chwile...

— Nie będę wstanie odpowiedzieć: nie. Dziwna rzecz, chciałabym powrócić, a jednak boję się... Byłoby lepiej nie iść tam...

Pragnęła spokoju dla duszy, równowagi wewnętrznej, moralnej harmonii, pragnęła uwolnić się od wszystkich udręczeń... A jednak szukała spotkania, które przynieść musiało niepokój i cierpienia... z każdą chwilą gorączka oczekiwania rosła u niej.

. . . . . .

Gdy księżna z Ermingen dojeżdżała do hotelu Holtza, ostatnie żółtawe błyski światła dziennego mieszały się z mlecznem światłem, padającem z trójramiennych, elektrycznych kandelabrów u wejścia. Przed hotelem roiło się mnóstwo powozów i automobilów i powóz księżny tylko krok za krokiem posuwał się przed portal. Wysiadało tu tylu eleganckich panów i pan, że zdawać się mogło, iż całe towarzystwo paryskie zbiera się na jakąś uroczystość. A był to jednak tylko przelotny przystanek w strumieniu towarzyskiego ruchu, przystanek, który w tym sezonie stał się modnym.

Arleta wysiadła z powozu. W drzwiach podała rękę jakiemuś panu, który właśnie z hotelu wychodził, w hali ukłoniła się pięknej blondynce, siedzącej w fotelu i weszła nareszcie do dużej sali Czuła się teraz niemal wesołą, a fizyczne jej osłabienie znikło.

Nieco mieszane towarzystwo zapełniało salę krzykliwą wrzawą. Było wielu cudzoziemców, kilku ciekawych bourgeois, a były także najmodniejsze panie z niecałego światka.

Jak wszystkie panie z towarzystwa widziała Arleta tylko te twarze, które należały do jej koła. Przystanęła na środku sali, szukając oczyma swoich. Zobaczyła ich wreszcie. Najpierw dostrzegła Magdalenę, potem swego męża, siedzącego obok niej; oboje siedzieli nieco odsunięci od stołu i zajęci byli poufałą rozmową: ręka Magdaleny spoczywała na oparciu jego krzesła. Przy stole siedział młody mężczyzna, w jasnem ubraniu, z zieloną krawatką, z miękkim kapeluszem w ręku i rozmawiał z panem de Pefaut. Dalej siedziała pani d'Ars, okrągła, ruchliwa osóbka, w jasnej, strojnej sukni i zatopiona była w rozmowie z malarzem Apistralem, wysokim, barczystym mężczyzną, o typie Henri IV.

— Remiego nie ma — pomyślała sobie Arleta.

I już odważniej poszła ku zebranym.

Spostrzegł ją najpierw Krzysztof i za chwilę powitało ją całe towarzystwo.

— Kochana Arleto, jakże dziś jesteś piękną — wołała Magdalena — chciałabym cię pocałować, lecz nasze kapelusze... książe, czyż nie jest ona piękną.. Arleto, przedstawiam ci naszego przyjaciela..., Giuseppe Saraccioli... sławny poeta włoski... księżna z Ermingen.

Apolo Canovy, w jasnem ubraniu, pochylił się nad ręką, którą podała mu księżna.

Niestety, nie umię dostatecznie po włosku — mówiła księżna — nie mogłam sławnego pańskiego hymnu do Przeczystej Dziewicy czytać w oryginale.

— Księżno — rzekł poeta, zarumieniony z dumy — jestem zachwycony, że pani wie, iż ten mały wiersz ja pisałem.

Tytuł jego utworu, wymówiony niedbale przez usta francuskiej arystokratki, sprawił mu więcej zadowolenia, aniżeli pochwały rzymskiej akademii. Magdalena zauważyła to i w duszy się złościła; nie lubiła, gdy w jej obecności jakiś mężczyzna innej kobiecie hołdy składał. Zwróciła się do księcia i z ironią rzekła głośno:

— Odkądże to pańska żona stała się taką literatką?

(C. d. n.)

Rasowe psy

każdego rodzaju, od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów — posyła najdoskonalsze **W. FUCHS**, Prag-Klamovka, nr. 6. G. Böhmen. Mały cennik bezpłatnie, za nadesłaniem 50 hl. markami wielki bogato ilustrowany katalog z drogocennemi wskazówkami o chowaniu, pożywieniu i pielęgnowaniu psów, ważny dla posiadaczy rasowych psów. 473

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 hl. od wyrazu.

Bryndza świeża majowa po 4 k. 56 h. paczka 5-kilowa. Dwór Łapszyn — Brzeżany.

Owoce kandyzowane
w koszykach 1/4 i 1/2 kg. po 1 k. 12 h. po 2 k. 20 h, bez koszyczków po 1 kor. i po 2 koron. Dwór Łapszyn Brzeżany.

J. Kapralik Lwów. Cenniki za darmo.

Zarządca dóbr poszukuje posady. Oferty pod „dziedzic", Lwów, poste rest. 141

Biuro nauczycielskie Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12 a poleca guwernantki, bony Niemki froeblanki, Francuskę i Angielkę muzykalne. 143

Zarządca folwarku, z akademią rolniczą, obeznany z uprawą roślin w ogóle, a buraków i chmielu w szczególności, dalej z gospodarstwem lasowem, chowem bydła urządzeniami mleczarń i gorzelń, w końcu z buchalteryą, poszukuje posady Józ. Jan Neuman, Szówsko poczta Jarosław 142

Gruszki kaiserki k. 3·50, renklody do smażenia k. 4·—, śliwki węgierki k. 3·—, ogromne k. 3·50, jabłka i gruszki stołowe k. 3·—, jabłka rajskie k. 3·—, świeżo rwane wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką J. Negler, Zaleszczyki. 144

Zaleszczyckie najdelikatniejsze owoce, gruszki kaiserki k. 3·80, gruszki stołowe deserowe k. 3·20, jabłka papierówki k. 3·—, śliwki olbrzymie k 3·20 h. wysyła natychmiast świeżo rwane w koszykach. 5 kg franko za zaliczką. 100 kg. gruszek kaiserek 40 kor franko stacya Zaleszczyki D Gottfried, dom eksportowy, Zaleszczyki, Rynek. 133

Pożyczki pieniężne każdej wysokości, niezwłocznie, na 3½, 4, 5 prc. udzielam osobom każdego stanu na skrypt dłużny, weksel, policę asekuracyjną, hypotekę itd. Spłaty także ratami. G. Löhöffel, Berlin W. 85, P. R. 487

Informacye kupna i sprzedaży folwarków przyjmuje i podaje Biuro „Realtae", Lwów, ul. św. Anny 17 139

Pierścionki, obrączki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, Lwów plac Halicki 3. 135

Ważne dla letników! Rewolwery dla własnej obrony, do dozwolonego użytku browningi, repetiery, floberty, stuczki, expresy, drillingi, lankastrówki z Kroppa lufami. Wszelkie przybory myśliwskie poleca najtaniej pracownia rusznikarska BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO, Lwów, Czarneckiego l. 2. 91

Gruszki, jabłka, renklody, rajskie jabłka, śliwki lub pomidory po k. 3—, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką Ch. Teifer, Zaleszczyki, Rynek. 138

Wyborne owoce gruszki kaiserki piękne duże k. 3·20, jabłka i gruszki stołowe k. 2·80, śliwki węgierki k. 2·40 ogromne śliwki węgierki k. 3·20, renklody k. 3·80, pomidory k. 2·80, wysyła w 5 kg. koszykach, franko za zaliczką J. Halpern, Zaleszczyki 140

Leśnik z kilkuletnią praktyką, ukończoną szkołą lasową i egzaminem państwowym, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać pod adresą: Leśnik, poste rest. Gródek, koło Lwowa. 137

Pomidory sprzedaje krajowy zakład sadowniczy w Zaleszczykach po 2 korony franko 5 kilowy koszyk. 125

Renklody, wysyła zarząd ogrodu w Torskiem obok Zaleszczyk 5 kg. po 2 kor. 50 h. franko. 136

Miód pszczelny lipcowy, tegoroczny, patokę bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych, już z opłatą poczty za 6 koron. Miód pitny w szklannych gąsiorkach po 5 kg. również z opłatą poczty za 6 kor. Zarząd dóbr ziemskich Z. Iltyńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 123

Uszlachetnione
Zboża krajowe!

Zarząd dóbr Grodkowice poczta Brzezie — poleca do siewu:

Pszenicę ostkę galicyjską w dwóch gatunkach, odznaczoną dwoma medalami na wystawie powszechnej w Paryżu: „Elita" pochodzącą z najdorodniejszych kłosów ręką na polu wybieranych po cenie kor. 28 za 100 kilo i „Selekcyjna" pierwsza reprodukcya „Elity" kor. 25 za 100 kilo.

Żyto polskie, mało wymagające i plenne kor. 22 za 100 kilo.

Ceny rozumieją się loco stacya Podłęże lub Kłaj — za worek dolicza się cenę kosztu. 482

LIST OTWARTY 489
do p. Plato v. Reussner.

Ucząc się niemieckiego języka, próbowałem rozmaitych podręczników i nauczycieli, ale resultaty nauki były marne, prawie żadne. Dopiero z porady nauczyciela p. Tews, rozpocząłem na nowo naukę przy pomocy Pańskiego **„Samouczka"**, z którego nauczyłem się po niemiecku, a potem po angielsku nadzwyczaj łatwo i prędko.

Dzięki więc znajomości niemieckiego i angielskiego języka, dostałem tu w Ameryce bardzo korzystne zajęcie, o jakie się napróżno kuszą moi koledzy, nie znający tych dwóch języków. Wydatek na książki zwrócił mi się z tysiącznym procentem. Zatem uważam **„Samouczek"** Pański za najlepszy podręcznik w Europie i Ameryce, który cenię tysiąc razy wyżej niż złoto i brylanty, bo te może łatwo ukraść złodziej, a **„Samouczek"** i wiadomość z niego nabyta jest niewyczerpanem źródłem skarbów, bezpiecznem przed złodziejami i rabusiami. **Leopold Kuzwa.**

Toledo, Ohio, 224 Colburn-Str., Ameryka Północna. Dnia 16. Lipca 1905 r.

Kąpiele
z kwasu węglowego
zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen itd. — wyrabia
Lwowska fabryka chemiczna
„Tlen"

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca nerwowej, niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN"**. 407

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenie:

Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „Tlen" zawdzięczam, po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie dr. Neusser, dr. Wedmau i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam. **Zdzisław Kamiński,**
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że uzyskałem tylko kąpiele z kwasu węglowego, wyrobu fabryki „Tlen", wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystkie bez skutku. Kąpiele siarczane, słone gorące, hydropatyczne, masowania itp. przyniosły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 25 kąpieli z fabryki „Tlen" uzdrowiło mnie, i od 2 lat nie mam więcej bojów ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.
Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen" we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem, okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.
Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:
Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym
Kąpiele borowinowe zwykłe Franciszkobadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi powyższych soli kąpielowych zachęceni zostaliśmy przez JW. Pana dr. Antoniego Płosińskiego, prof. Uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty grasit i franko.

Zakład wychowawczo-naukowy
Olgi Filippi
z pensyonatem dla uczenic mieszkających stale
(Lwów, Zimorowicza l. 3)
prowadzony pod firmą im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, obejmuje szkołę ludową (z prawem publiczności) sześciokla sowe licem pod kierownictwem prof. Władysława Bojarskiego i kursa dwuletnie do matury nauczycielskiej. Konwersacyę francuską i niemiecką, naukę gry na fortepianie i malarstwa pobierają pensyonarki stałe w Zakładzie. Kancelarya zakładu otwarta codziennie rano od godziny 9 do 1 wyjąwszy świąt. Wpisy od 1, egzaminy wstępne 4 września. 476

Przestrzegamy przed bezwartościowymi falsyfikatami.

Tysiące listów pochwalnych.

Ideałem każdej praktycznej gospodyni jest dobra maszyna do prania. Taką jest nasza światowej sławy opatentowana maszyna **„Ideal"**, która będąc praczką, nie je, nie pije i nie żąda zapłaty. — Służby nigdy nie zaniecha — nie wypowie. Wypiera bez wilgoci, bez pary, lekko, czysto, bielizny nie niszczy. Wymaga tylko skromnej obsługi: ogrzać wodę i z lekka poruszać korbą. Dotychczas najlepsza maszyna na świecie.

Na 7 wystawach nagrodzona złotymi medalami.
Wywóz do wszystkich ziem słowiańskich.
Proszę żądać cenników od **Pierwszej czeskiej specyalnej fabryki maszyn DO PRANIA** 491 **Rak i Hobza, Hranice, Morawa**

Warunki spłaty według umowy.

Warunki i spłaty według umowy

Wilgoć i grzyb domowy
najsilniejsze, najbardziej zadawnione **usuwam raz na zawsze** od lat 10-ciu wypróbowanym środkiem. Dowód: liczne uznania za roboty przeprowadzone w pałacach, dworach kamienicach etc. Przesyłka próbna 6 kor. Zarząd fabr. **„glazuryny"**
Lwów, Łyczakowska l. 22.
129

Ważne do siewu!
Do sprzedania
krążki M. Töpfera przygniatające ziarno. 492
Łatwo przyczepić do każdego siewnika rzędowego, w jesieni ugniatając przypuszczają wilgoć i ułatwiają kiełkowanie, w zimie zatrzymuje się w rowkach śnieg i ochrania ozimine nawet w bezśnieżnych zimach. Na wiosnę śnieg w rowkach chroni przed wiatrami i topniejąc zwilgaca. Patentowana i premiowana sztuka 12 koron.
Adres:
Biuro Towarzystwa gospodarskiego w Tarnopolu.

Pierwszy i najstarszy w Galicyi c. k. rządowo uprawniony
Zakład naukowy
przysposabiający do służby wojskowej,
c. k. emeryt. rotmistrza **A. Kornbergera** i **K. Moschenigo**
W Krakowie, ul. Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda". **we Lwowie, ulica Miłkowskiego l. 2.**
Nowe kursa rozpoczynają się:
do egzaminu inteligencyjnego nauki prywatnej } 1 września,
do wszystkich klas szkół średnich }
do egzaminu kadeckiego 1 października.
Najlepsze siły nauczycielskie. Wyśmienite rezultaty egzaminacyjne, w żadnym innym podobnym instytucie dotąd nie osiągnięte. Liczne uznania i podziękowania od rodziców i opiekunów byłych uczniów Zakładu. 505
Pensyonat
urządzony według wszelkich wymogów hygieny, pozostaje pod ścisłym nadzorem pedagogicznym. Konwerzacya niemiecka. Szkoła szermierki, nauka języków.
Ceny niskie. **Prospekty franko i bezpłatnie.**

Dobry zarobek uboczny dla gospodarzy rolnych

To przystowie PIASEK JEST ZŁOTEM jest marką ochronną

jeśli, zmieszany z cementem, zostanie użyty do
budowy murów,
dachówek, płyt podłogowych i ściennych, żłobów dla bydła, rur wodociągowych, studziennych itd. Nie ma lepszego ani tańszego materyału budowlanego dla miasta lub wsi.
Nowe wyborne maszyny ręczne do obsługi przez nieuczonych robotników, dostarcza
Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt bei Leipzig.
Próbki piasku (około 5 kg.) przysłane nam, badamy gratis. Należy żądać ilustr. bezpłatnego cennika 209. Nasz zastępca jest teraz w Galicyi, kto sobie życzy jego bytności, niechaj nas krótko uwiadomi — kosztów nie ponosi się żadnych.
Prowadzimy też korespondencyę polską. 452
Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Kawiarnia Amerykańska
61 przy ul. Trzeciego Maja l. 11, we Lwowie.
Codziennie koncert muzyki wojskowej. Początek o godz. 9 wieczór.

Prasy do winogron, Prasy do owoców
z podwójnymi przyrządami do ucisku „HERCULES" do uruchomienia zapomocą rąk
Prasy hydrauliczne
na wysokie ciśnienie i na wielkie prace. **Młynki do owoców, młynki do winogron,** kompletne **urządzenia do moszczu,** stałe i do przewozu, prasy do soku owocowego, młynki do jagód, aparaty do suszenia owoców i jarzyn, maszyny do zdejmowania łupy i krajania owoców, sikawki samoczynne (patent) do noszenia i do przewozu, do winnic, drzew owocowych, chmielu i porzeczyc „SYMPHONIA" — Pług do winnic, wyrabiają i dostarczają pod gwarancyą jako specyalność najnowszej konstrukcyi
PH. MAYFARTH & Co.
fabryka maszyn gospodarczych, gisernia żelaza i parowych kuźnic,
Wien II/1, Taborstrasse 71. 401
Odznaczona przeszło 550 złotymi i srebrnymi medalami etc.
Dokładne illustr. katalogi gratis. Zastępcy i odsprzedawcy poszukiwani.

Celem obznajomienia interesentów z okazami **cementowych dachówek** i sposobu ich wyrabiania, zostanie w najbliższym czasie zastępstwo powyższej firmy otwarte **we Lwowie.**

101

Przez c. k. Rząd uprzyw.
PENSYONAT dla uczniów szkół średnich i wyższych, jakoteż dla prywatystów i eksternistów.
Wojskowa szkoła przygotowawcza
do wszystkich egzaminów wojskowych.
Biuro informacyjne dla spraw wojskowych
emeryt. podpułkownika Karola Naskała Nahlika
Lwów, Piekarska 37.
Programy gratis i franko. 498

Zakład leczniczy Priessnitzthal
w MÖDLING pod Wiedniem, Założony w r. 1850.
w najpiękniejszem położeniu wiedeńskiego lasu, a przecież o 1/2 godziny oddalony od Wiednia, nadaje się do wszystkich rodzajów nerwowych słabości, dla osłabionych i potrzebujących pokrzepienia, najlepsza pielęgnacya i znakomite skutki.
Telefon 47. Cenniki gratis.
Metody leczenia:
Leczenie woda | Inhalacya podług dr. Bulling
Leczenie elektrycznością | Psychotherapia
Powietrzne i słoneczne kąpiele | Kąpiele kwasorodowe
Dobre odżywianie | Masaż 297
Zdrowotna gimnastyka.
Główny lekarz: **Dr. Józef Weiss.**

Kto sobie zamówi, **zupełnie przekona się,** że nieprześcigniona w skutecznem działaniu są aptekarza Thierry'ego **balsam i maść centyfoliowa**
we wszystkich cierpieniach wewnętrznych, influenzy, katarze, kurczach i zapaleniach, osłabieniu, złemu trawieniu, rauach, wrzodach, uszkodzeniach ciała etc. Na życzenie posyła się bezpłatnie książeczkę z tysiącami oryginalnych podziękowań, jako domowy poradnik. **12 małych lub 6 podwójnych flaszek balsamu kor. 5, 60 małych albo 30 podwójnych flaszek koron 15**
2 czcigodki centyfoliowej maści k. 3·60, opłacone, wraz ze skrzynką. Proszę adresować do: **Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch.** — Fałszerze i odsprzedawcy falsyfikatów sądownie będą karani. — Do nabycia we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincyi. 14

Marka ochronna.

Carl Kuhn & Co.
w Wiedniu. 236
Ostrzeżenie!
Marka ochronna i etykiety na pudełkach naszych **stalowych piór do pisania,** są prawnie zastrzeżone, a zatem uprasza się usilnie zwracać uwagę na każdą literę naszej firmy, tak na piórach jak i na etykietach. Nie ma pudełka bez marki ochronnej. — Naśladownictwa będą jak dotychczas sądownie ścigane.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż z dniem 1 sierpnia br. **otworzyliśmy we Lwowie przy ul. Dominikańskiej l. 2.**
Główny skład piwa tenczyńskiego, beczkowego i flaszkowego.
Polecamy zatem zawsze świeże i wystałe, najlepsze krajowe 501
Piwo marcowe a la Pilzneńskie,
Bawar tenczyński,
Porter tenczyński.
Przy odbiorze 10 flaszek bezpłatna dostawa do domu i odpowiedni opust. — Zwraca się również uprzejmie uwagę na firmę wypaloną na korku. — Wyroby Browaru akc. w Tenczynku zostały tylko wskutek swej doskonałości odznaczone kilkoma medalami, między innemi na I. międzynarodowej wystawie spożywczej w r. 1904 w Pilznie (Czechy) I. nagrodą honorową i złotym medalem.
Oczekując zatem łaskawych zleceń, które jak najstaranniej zostaną załatwione, kreślimy się z wysokiem poważaniem Wyłączne zastępstwo i skład piwa
Browaru akc. w Tenczynku, Lwów ul Dominikańska 2.

Colosseum u Pacuła Hermanów.
Od 16 do 31 sierpnia.
Program bogaty w nowości!
Jednoaktówka polska.
W niedzielę i święta 3 przedstawienia.

Zakład wodoleczniczy
dr. A. Chramca w Zakopanem
otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie. — Światło elektryczne. — Kanalizacya. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekta na żądanie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.